Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 25 gr

GŁOS NARODU

NR. 319. — ROK XL.

NIEDZIELA

26 LISTOPADA 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11

KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.655 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Przedpłat. zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianą adresu dopłata 50 gr
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Sowiety — Ameryka — Japonja.

Na innem miejscu przytaczamy fragment moskiewskiej korespondencji „Gazety Polskiej", rzucający interesujące światło na nowe grupowanie się państw, zwrócone przedewszystkiem frontem ku Dalekiemu Wschodowi. ale nie pozostające również bez wpływu na układ stosunków międzynarodowych w Europie. Kto wie, czy ostatnie tak głośne gesty Hitlera, jak polsko-niemieckie rozmowy berlińskie i wywiad, udzielony paryskiej „Information", nie znajdują się w przyczynowym związku ze zbliżeniem niemiecko-japońskiem. Sytuacja międzynarodowa jest dziś tak skomplikowana. tyle się w niej zazębia najsprzeczniejszych interesów, że niejednokrotnie sprawy napozór bardzo odległe, znajdują oddźwięk bliski i rozlegający się niezwykle głośno.

Ale nie to zagadnienie w tej chwili nas interesuje. Poruszyliśmy je tylko mimochodem,—bo rzuca ono pewne światło na inną kwestję. której niniejsze uwagi pragniemy poświęcić — na stosunki sowiecko-japońskie.

W ciągu ostatnich kilku tygodni zaszło szereg faktów pierwszorzędnego znaczenia, które — przypuszczać należy — odegrają decydującą rolę w rozwoju dalszych wydarzeń na Dalekim Wschodzie. Zajmiemy się niemi kolejno. bo każdy z nich posiada własną wymowę. a wszystkie razem tworzą całość, przedstawiającą dość dokładny obraz tych przemian, jakie ostatnio zaszły w stosunkach sowiecko-japońskich.

Przypomnimy na początku, że tegoroczne obchody w rocznicę przewrotu bolszewickiego miały niezwykły wstęp. W przeddzień 7 listopada odbył się w Moskwie demonstracyjny pogrzeb przewódcy komunistów japońskich. Pochowano go w Panteonie bolszewickim pod murami Kremla. obok grobowca Lenina. Urnę z popiołami japońskiego komunisty nieśli najwybitniejsi członkowie rządu sowieckiego ze Stalinem na czele. Wygłoszono mowy antyjapońskie niezwykle wojownicze. Gdy się porównało treść tych przemówień z nadzwyczajną wprost rezerwą, z jaką prasa sowiecka w ciągu ubiegłych kilku miesięcy pisała o Japonji. kontrast był niezwykle uderzający.

Niemal w ciągu jednej chwili nastąpił zasadniczy zwrot. Dyplomacja sowiecka uderzyła odrazu w ton silny i stanowczy. Japońskiego posła w Moskwie powiadomiono. że rząd sowiecki poinformowany został. iż za wiedzą Japonji mają nastąpić nowe aresztowania sowieckich urzędników kolei wschodnio-chińskiej. To samo zakomunikował rządowi japońskiemu poseł sowiecki w Tokio. Kiedy ostrzeżenie nie odniosło skutku i doszło do dalszego aresztowania sowieckich urzędników, sowiecka agencja prasowa opublikowała trzy tajne relacje japońskiego posła przy rządzie mandżurskim. wysłane do Tokio, z których jasno wynikało, że okupacja kolei wschodnio-chińskiej nastąpiła nietylko za wiedzą. ale i z inicjatywy Japonji. Nie upłynęło jeszcze 48 godzin od opublikowania tych dokumentów, a świat zdumiony został telegramem prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta, wystosowanym do naczelnika państwa sowieckiego. Kalinina, wzywającym go do uregulowania stosunków pomiędzy 130 miljonami obywateli amerykańskiej Unji a 160 miljonami obywateli Rosji. Propozycja była tak zredagowana. że nie ulegało najmniejszej wątpliwości. iż poprzedziła ją cicha umowa pomiędzy Waszyngtonem a Moskwą. przesądzająca zgóry porozumienie.

Ciekawe jest bardzo. jak postępowała amerykańska dyplomacja. Japońska ekspanzja na kontynencie azjatyckim kilkakrotnie dawała się we znaki Amerykanom. Naprzykład podczas bombardowania Szanghaju. Również w Mandżurji Japończycy w tym roku uczynili śmielsze kroki w kierunku utrwalenia swych pozycyj. niż w roku poprzednim. Waszyngtońscy dyplomaci widocznie jednak czekali, aż Japonja swą groźną postawą zmusi Sowiety do ustępliwości. Kiedy sytuacja dojrzała, Ameryka zaproponowała Sowietom nawiązanie normalnych stosunków. Sowiecki rząd, oczywiście, przyjął tę propozycję, zwłaszcza kiedy okazało się. że może w Ameryce liczyć na kredyt. Jeżeli mówi się, że przez porozumienie z Rosją, przez uznanie sowietów de jure. złagodzony zostanie kryzys przemysłowy w Stanach Zjednoczonych. to jest to prawda. ale nie ulega też najmniejszej wątpliwości, iż nie to było pobudką do nawiązania stosunków z Moskwą. Spowodowały to stosunki na Dalekim Wschodzie. Porozumienie pomiędzy Ameryką a Rosją jest przedewszystkiem ostrzeżeniem pod adresem Japonji. Roosevelt dał do zrozumienia, że nie ma zamiaru tolerować dalszej japońskiej ekspanzji w Azji i że Rosja sowiecka nie będzie w walce o swój Wschód osamotniona.

W takiej sytuacji staje się zrozumiała stanowczość Sowietów. Rozumiemy też wojownicze mowy podczas pogrzebu Katajamy i ostre oświadczenia o japońskich prowokacjach. jakie w dzień pogrzebu Katajamy. złożył przewodniczący rady komisarzy ludowych. Mołotow. Zrozumiałem też jest. że po porozumieniu sowiecko-amerykańskiem przycichło nieco pobrzękiwanie szablami w Japonji. Walczyć na lądzie z sowiecką armią. popieraną przez techników amerykańskich i wspomaganą dolarami. oraz równocześnie z amerykańską flotą na morzu — byłoby to dla Japończyków pewnego rodzaju samobójstwem. do którego, pomimo popularnego harakiri, nie zdają się być oni skłonni. Narazie więc porozumienie sowiecko-amerykańskie wywarło swój wpływ w kierunku pokojowym. Ale tylko narazie.

A. D.

DRUGA RATA POŻYCZKI PRZYNIOSŁA 37 MILJONÓW.

Warszawa. (PAT). Według danych do dnia 24 bm. różne sumy, jakie wpłynęły na poczet drugiej raty pożyczki narodowej wynosiły 37 miljonów złotych. Kwota ta stwierdza, że 2/3 subskrybentów nie korzysta z rozłożenia płatności pożyczki na 11 rat, pragnąc zrealizować już pierwszy kupon płatny 1 lipca 1934 roku. Pewien odsetek subskrybentów dotąd nie uiścił drugiej raty. W najbliższym czasie ukaże się pierwszy zeszyt subskrybentów, którzy otrzymali dyplomy komitetów obywatelskich.

„Czarna lista" studentów Uniw. Warszawskiego.

Warszawa 25. 11. (Telef. wł.). Rozeszła się pogłoska, że do rektoratu Uniw. Warsz. wpłynęła lista, zawierająca nazwiska 47 studentów (44 studentów i 3 doktorantów), którzy przy ponownych zapisach mają nie zostać przyjęci na uczelnię. Lista ta obejmuje nazwiska osób, karanych za działalność antypaństwową i pozbawionych praw obywatelskich. Wynikałoby z tego. że będą to nazwiska komunistów.

Interwencja przeciw eksmisji bratniej organizacji.

Warszawa 25. 11. (Telef. wł.). W związku z zarządzeniem. eksmitującem Bratnią Pomoc z terenu Uniw. Warszawskiego, Bratnia Pomoc Studentów Politechniki wystosowała memorjał do rektora Politechniki Warszawskiej prof. Warchałowskiego, prosząc rektora o interwencję w sprawie nakazu eksmisji, jakiemu uległa Bratnia Pomoc Stud. Uniwersytetu Warsz. — Zdaniem autorów memorjału napaść na lokal Bratniej Pomocy była aktem nieodpowiedzialnych czynników. W memorjale zarządu Bratniej Pomocy Polit. Warsz. wyrażono obawę, że wypadki, które rozegrały się na Uniwersytecie, mogą powtórzyć się na innych uczelniach i doprowadzić do katastrofalnych następstw dla życia akademickiego. Bratnia Pomoc Politechniki Warsz. prosi wszystkich rektorów o interwencję, mającą na celu niedopuszczenie do takich wydarzeń.

ZARZĄD KÓŁ NAUKOWYCH W SYTUACJI BEZ WYJŚCIA.

Warszawa 25. 11. (Telef. wł.). Zarząd ogólno-polski kół naukowych w związku z ustawą o szkołach akademickich, zawiesił swoją działalność. Zarząd nie mógł rozwiązać związku. gdyż uczynić to może tylko zebranie delegatów wszystkich kół naukowych w Polsce, a zjazd taki odbyć się nie może.

SPRAWA REPREZENTACJI OGÓŁU MŁODZIEŻY.

Warszawa 25. 11. (Telef. wł.). Na konferencji prezesów stowarzyszeń akademickich powołano do życia komitet organizacyjny Centralnej Rady Naukowej Polskiej Młodzieży Akademickiej. Komitet wystąpi do władz o legalizację Centralnej Rady Naukowej, któraby wzięłaby na siebie zadanie reprezentowania całej polskiej młodzieży tak w kraju, jak i zagranicą.

Projekt elektryfikacji kolei Kraków-Zakopane.

Warszawa, 25. 11. (Telef. wł.) Bawiący w Warszawie przedstawiciele angielskiego koncernu elektrycznego przedłożyli inżynierom polskim szczegółowe plany urządzeń technicznych dla robót, związanych z elektryfikacją węzła warszawskiego. Studja inżynierów polskich nad planami angielskiemi i nad uwzględnieniem ich z projektami polskiemi, przewidziane są na okres około czterech tygodni. Z tego powodu rzeczoznawcy angielscy postanowili wrócić do Anglji i dopiero po upływie kilku tygodni przyjechać znowu do Polski, celem ostatecznego uzgodnienia planu elektryfikacji węzła warszawskiego z ekspertami polskimi.

Przed wyjazdem do Anglji, rzeczoznawcy angielscy udadzą się na kilka dni do Krakowa i Zakopanego. Podróż ich do Małopolski ma na celu bezpośrednie zapoznanie się z trasą Kraków—Zakopane, co do której istnieje plan elektryfikacji. W drodze powrotnej z Zakopanego, zwiedzą inżynierowie angielscy Katowice i Górny Śląsk, poczem wyjadą do Genewy.

Kwestja elektryfikacji linji Kraków—Zakopane obudziła zainteresowanie również w przemyśle elektrycznym Francji i Szwecji. Wielka szwedzka firma elektrotechniczna „Asea" w Sztokholmie, rozpoczęła przez swego przedstawiciela w Polsce rozmowy z władzami polskiemi na temat elektryfikacji linji kolejowej z Krakowa do Zakopanego. Wstępne obliczenia zostały już przez szwedzką firmę poczynione. Jak słychać elektryfikacja linji Kraków—Zakopane wymaga wkładu pieniężnego w sumie blisko 40 miljonów zł. Także francuskie przedsiębiorstwa elektryczne interesują się możliwościami elektryfikacji pewnych odcinków kolei polskich, przyczem główną uwagę zwracają na linję Kraków—Zakopane.

Prezydent Rzplitej wyjechał do Grodna.

Uroczystości 400-lecia urodzin Stef. Batorego.

Warszawa, 25. 11. (PAT). Dziś rano z dworca wschodniego wyjechał do Grodna na uroczystości 400-lecia urodzin króla Stefana Batorego P. Prezydent Rzpltej z małżonką w otoczeniu domu wojskowego i cywilnego. Tym samym pociągiem wyjechał do Grodna minister poczt i telegrafów p. Kaliński.

Trzęsienie ziemi na Elbie

Rzym. (PAT.). Po raz pierwszy od niepamiętnych czasów zarejestrowano krótkie, lecz gwałtowne trzęsienie ziemi na wyspie Elbie. Ludność wyspy w obawie ponowienia się wstrząsów. przebyła noc pod gołem niebem. Obserwatorjum miejscowe zarejestrowało trzęsienie ziemi o charakterze falistym z ogniskiem, odległem o 500 km.

KATASTROFA SAMOLOTU BOMBOWEGO.

Samolot bombowy 1 p. lotn., odbywający w piątek ćwiczenia nocne, runął z wysokości 200 m. rozstrzaskał się we wsi Białobrzegi nad Pilicą. Ofiarą katastrofy padli por. Compft. ciężko ranny oraz plut. Paszkowski i sierżant Szeide lżej ranni.

O czem piszą inni?..

Wobec wielkiej propagandy.

Działalność rządu hitlerowskiego jest bardzo wszechstronna. Uwydatnia się nietylko w różnych posunięciach dyplomatycznych na terenie polityki międzynarodowej, ale także we wzmożonej propagandzie. — Ostatnio w tym względzie położono wielki nacisk na Stany Zjednoczone, dokąd do konsulatów niemieckich wysłano niedawno 300 nowych urzędników. Duszą propagandy niemieckiej w Stanach jest ten sam Sylwester Viereck, który uprawiał był akcję proniemiecką podczas wojny obok von Papena i innych.

„Goebbels, niemiecki minister propagandy — pisze „Kurjer Warszawski“ — opracował wraz z Viereckem wielki plan propagandowy dla Stanów Zjednoczonych. W Nowym Jorku utworzono urzędowe biuro partyjne narodowych socjalistów. Posiada już ono nawet własny organ partyjny: Das neue Deutschland. Dziennikarze amerykańscy, pragnący poświęcić się propagandzie hitlerowskiej, mają się tylko zwracać do owego biura nowojorskiego. Tam otrzymają gotowiznę na jazdę do Niemiec i na pobyt w tym kraju. Wszystko darmo, wygodnie i serdecznie.

Aparat propagandowy Goebbelsa pracuje we wszystkich większych krajach: w Skandynawji, w Czechosłowacji, w Szwajcarji, w Belgji. Nawet w Paryżu kierownik miejscowych hitlerowców niemieckich, niejaki p. Appel, operuje szantażem, aby zmuszać zamieszkałych we Francji Niemców do agitacji na rzecz hitleryzmu. Jednakże nigdzie nie wydaje się tyle na propagandę niemiecką, co w Stanach Zjednoczonych“.

Manifestacja przyjaźni niemiecko-japońskiej.

Moskiewski korespondent „Gazety Polskiej“ zwraca uwagę na mnożące się coraz bardziej objawy przyjaźni niemiecko-japońskiej:

„Oto depesza berlińskiego korespondenta agencja Tass z datą 16 listopada donosząca, że „największe radjostacje Japonji i Niemiec zorganizowały apel radjowy, by zademonstrować całemu światu przyjaźń japońsko - niemiecką. Z Berlina nadano hymn japoński, na co Tokio odpowiedziało hymnem „Horst Wessel“. Następnie przemawiali: ambasador japoński w Berlinie Nagai, który m. in. oświadczył, że „Japonja i Niemcy znajdują się obecnie w identycznej sytuacji“ oraz niemiecki charge d'affaires w Tokio — Foretsch, zaznaczając jeszcze wyraźniej, że „Niemcy i Japonja związane są wspólnemi ideałami. Zarówno my, jak Japonja, przeżywamy obecnie okres odrodzenia. Wszyscy widzieli, jak Japonja nie dbając o opinję światową sama wykuła sobie swój los“.

Jeśli dodamy, że nowym ambasadorem Niemiec w Tokio został długoletni ambasador w Moskwie von Dirksen, że towarzyszy mu w charakterze korespondenta „Voelkischer Beobachter“ jeden z najzdolniejszych dziennikarzy niemieckich — a dotychczasowy moskiewski korespondent „Koelnische Zeitung“ red. Just, że radca ambasady japońskiej w Berlinie Yada — zostaje przydzielony w charakterze doradcy do rządu mandżurskiego — łatwo będzie zrozumieć, jakie wrażenie musi to wszystko wywołać w Moskwie“.

Fakty te, jak i inne, dowodzą, że na terenie polityki międzynarodowej tworzą się dwa wielkie bloki: Ameryka-Sowiety i Niemcy-Japonja.

Czułości niemieckie.

Hitlerowski organ „Angriff“, organ ministra Goebbelsa, zamieścił w tych dniach na pierwszej stronie fotografję min. Becka w mundurze oficera, a pod nią artykuł, obejmujący dwie szpalty i utrzymany w samych superlatywach.

„Beck jest politykiem realnym — czytamy w nim — i nie obciążony przesądami. Żołnierz w sposobie myślenia i metodzie pracy, nadał on polskiej polityce zagranicznej orzeźwiającą samodzielność, która doprowadziła do znacznych sukcesów i której nawet przeciwnicy polityczni nie mogą odmówić uznania“.

Najbardziej zdumiewające jest jednak stanowisko pism Hugenberga, niezwykle zawsze polakożerczych. „Der Tag“ dał niedawno również nadzwyczaj pochlebną sylwetkę ministra Becka wraz z jego fotografją, a „Berliner - Lokal - Anzeiger“ zamieszcza artykuł wstępny znanego swego publicysty Rolfa Brandsta pod tytułem „Nowy ton w Polsce“, w którym autor z największem uznaniem pisze o rządzącej obecnie w Polsce „generacji frontowej“ i powraca do swoich wspomnień, kiedy był odkomenderowany podczas wojny do osoby Piłsudskiego. Pisze o legionach bardzo pochlebnie. Oto krótki ustęp z tego artykułu:

„Widzę scenę w mizernej szopie nad brzegiem bagien, wyżywienie złe, wyekwipowanie złe, ale wielka odwaga. Wysiłek („Einsatz) aż do ostatnich możliwości. Chociaż znajdowaliśmy się przy wysokim sztabie, było bardzo skromnie. Drewniane stoły, woda jako napój. Przy końcu troszkę wódki. Śpiewali, ci młodziutcy legjoniści. Słyszę tę pieśń i słyszę twardy zemstą (rachehart) głos Piłsudskiego, który śpiewał razem“.

Ten niezwykły entuzjazm prasy niemieckiej dla Polski jest niewątpliwie bardzo ciekawy, ale nie należy się nim przejmować.

Po zwycięstwie prawicy w Hiszpanji.

Jeszcze niema urzędowych ostatecznych wyników wyborów hiszpańskich z dnia 19 listopada. Ale gazety hiszpańskie już podały dokładnie przynależność polityczną każdego kandydata i na tej podstawie można sobie wyrobić pogląd na sytuację. Otóż madryckie „ABC“ twierdzi, że **prawica zdobyła 194 mandaty**, a mianowicie agrarjusze 69, unja prawicowa 40, blok odrodzenia Hiszpanji 18, akcja ludowa 34, tradycjonaliści 11, nacjonaliści 10, niezależni 5, liga katalońska 4, prawicowa lista w Walencji 2, regjonaliści 1. Jak widzimy prawica jest rozbita na dużo grupek.

Niewiele jest w **centrum** do którego „ABC“ zalicza **111 posłów**. A mianowicie: radykali mają 62 mandaty, konserwatyści 12, liberalni demokraci 9, grupa „Espuerra“ 6, grupa „Orga“ (w Galicji) 6, akcja republikańska 5, radykali socjal. 7, republikanie centrowi 2, postępowcy 1, grupa „w służbie republiki“ 2 mandaty.

Do **lewicy** zalicza „ABC“ tylko 38 socjalistów i 1 komunistę.

Być może, że dziennik hiszpański się myli. Wedle jego obliczeń z **ogólnej liczby 344 mandatów prawica posiada 194, a centrum i lewica razem 150 mandatów.** Kto wie, czy niektóre grupy z centrum nie powinny być zaliczone raczej do lewicy. Ale w każdym razie prawica i prawicowa część centrum posiadają ogromną, bezwzględną większość. Wybory w dniu 8 grudnia, jakie rozstrzygną o pozostałych stu kilkudziesięciu mandatach, już nie uratują lewicy, nawet, gdyby odniosła świetne zwycięstwo, co jest zupełnie nieprawdopodobnem.

Zdaniem katolickiego „Oberschles. Kurier“ sukces prawicy jest głównie zasługą młodego działacza katolickiego, Gil Roblesa, przywódcy „Accion Popular“.

„Wszystkie inne grupy prawicowe — pisze **„Oberschles. Kurier“** — korzystały z niesłychanego rozmachu, z jakim prowadziła walkę katolicka „Accion Popular“. Stworzyła ona pod kierownictwem Gil Roblesa w zdumiewająco krótkim czasie aparat propagandowy, który był niewątpliwie dla Hiszpanji sensacją i który — jeśli pominiemy narodowych socjalistów w Niemczech — dotychczas w mało którym kraju został tak udoskonalony. Z bezgranicznym entuzjazmem uczestniczyły w akcji wyborczej przedewszystkiem kobiety i młodzież z „Accion Popular“.

W wieczornych godzinach między 7—10-ta, gdy w miastach hiszpańskich a szczególnie w Madrycie panuje największy ruch krążyły po ulicach liczne samochody, z których młodzież katolicka rzucała ulotki. Obliczono, że papier użyty na ulotki przez samą tylko **„Accion Popular“** stanowiłby pas o długości 2 tysiące kilometrów, a szerokości jednego metra. Poza ogólną propagandą starannie pracowano nad agitacją w poszczególnych stanach i zawodach. Wypuszczono też **mnóstwo baloników** z napisem: „Accion Popular. Głosujcie na prawicę“. Oprócz tego zastosowano większe balony o średnicy 1.20 m., które po osiągnięciu pewnej wysokości pękały nakształt rakiety i rozsypywały kartki z nazwiskami kandydatów. Na wielką skalę stosowano reklamę świetlną. Na balkonach umieszczano reflektory, a na chodnikach malowano hasła wyborcze“.

„Ob. Kurier“ zaznacza jeszcze, że na tę propagandę trzeba było oczywiście pewnych sum pieniężnych. Dostarczyli ich katolicy, przyczem nieraz najubożsi i najbiedniejsi okazywali największą ofiarność. Działy się sceny wzruszające. W niezwykłym, podniosłym nastroju szedł katolicki lud do urn wyborczych. Korespondent **„Daily Telegraph“**, a więc świadek nie podejrzany o sympatję dla katolicyzmu, z podziwem donosił o przepełnionych kościołach, w których inteligenci, chłopi i robotnicy modlili się przed wyborami o dobro ojczyzny.

Hiszpanja wraca do zdrowia, jak napisaliśmy przed paru dniami. Od roztropności przywódców katolickich będzie zależeć, czy świetny sukces nie zostanie pomniejszony wewnętrznemi sporami o formę rządów. Chodzi o to, by katolicy **zamiast kłócić się o to, co jest lepszem: republika, monarchja, wspólnie zabrali się do pracy nad usunięciem antykatolickich ustaw i prowadzeniem najpilniejszych reform społecznych.** Otrzymawszy bolesną naukę, że z dyktaturą wbrew narodowi łączyć się nie należy, powinni na przyszłość zawsze bronić zasad demokracji i praworządności.

S. S.

Hindenburg ostatnim prezydentem Rzeszy?

Wyniki wyborów do Reichstagu rozwiązały rządowi Hitlera ręce, umożliwiając mu realizację oddawna opracowywanych planów, dotyczących **reformy państwa i podstaw prawnych ustroju Rzeszy.**

Podstawą głębokiej i ogarniającej wszystkie dziedziny życia państwowego Rzeszy reorganizacji, jest projekt opracowany przez b. prezydenta rządowego z okręgu Magdeburga, dra Nicolai.

W wyniku swych prac nad reformą ustawodawczą dr. Nicolai przedstawił rządowi Hitlera obszerny i źródłowy memorjał, przedstawiający z iście niemiecką drobiazgowością **zarys przyszłego ustawodawstwa.** Koncepcje państwowe dra Nicolai, oparte są całkowicie na **ideologji narodowego socjalizmu i hitlerowskich** pojęć o istocie państw. Punkt wyjścia dla dr. Nicolai stanowi **zasada czystości rasy.** Jedynie tylko 100-procentowi z punktu widzenia teorji rasowości Niemcy mogą być brani pod uwagę jako **istotni obywatele Rzeszy,** którym wszystkie państwowe i obywatelskie prawa narodowe **przysługiwać będą w całej pełni.**

Drugim problemem centralnym, którym zajmuje się dr. Nicolai w swym zarysie przyszłego ustawodawstwa, jest **zagadnienie kierownictwa w państwie.** Omawiając to zagadnienie, autor przyszłej konstytucji niemieckiej pragnie utworzyć podstawy i teorje prawno-publiczne dla **zagadnienia przywódcy (Führera) w nowem państwie.** Pojęcie przywódcy w projektach nowej konstytucji Rzeszy posiada decydujące znaczenie, którego „głęboką duchową treść wewnętrzną“ autor wielokrotnie podkreśla. Znajdzie ono w przyszłości konsekwentny wyraz we wszystkich posunięciach rządu hitlerowskiego o **charakterze konstytucyjno-ustawodawczym.**

Opublikowanie projektu dr. Nicolai wywołało w łonie partji hitlerowskiej głębokie fermenty. Część partji przeciwstawiła się tendencjom ustawodawczym, w których pojęcie przywódcy znaleźć ma swe konsekwencje w przyszłej formie rządu w III-ciej Rzeszy. Realizacja tych projektów ustawodawczych oznaczałaby bowiem **usunięcie prezydenta Hindenburga z jego dotychczasowego stanowiska.** Do tego zaś poważny odłam partji hitlerowskiej, a zwłaszcza „doły“ bezwzględnie nie chcą dopuścić, a to z uwagi na **olbrzymią popularność,** jaką sędziwy feldmarszałek w szerokich masach ludności dotąd się cieszy.

Z drugiej jednak strony wszyscy narodowi socjaliści reprezentują zgodną opinję, iż **Hindenburg będzie ostatnim prezydentem Rzeszy niemieckiej.** Dlatego też całkowita realizacja planów dra Nicolai będzie mogła nastąpić dopiero po **śmierci Hindenburga.** Na miejsce prezydenta Rzeszy dr. Nicolai stawia przywódcę, dodając mu do boku **senat, złożony z 60 członków partji narodowo-socjalistycznej.**

Tak w ogólnym zarysie przedstawiają się normy prawne i podstawy, na których oprzeć się ma przyszły ustrój konstytucyjny trzeciej Rzeszy.

Bys.

Simon za rokowaniami z Niemcami.

Radość prasy berlińskiej.

Na piątkowem posiedzeniu Izby Gmin po podjęciu debaty nad odpowiedzią na mowę tronową, min. Simon oświadczył, że żadna metoda nie mogłaby tak boleśnie zranić Niemiec, jak oświadczenie im, że wystąpienie ich z konferencji rozbrojeniowej nie zmienia w niczem stanu rzeczy, że konferencja będzie zawarta i że wówczas Niemcy zostaną zaproszone do jej podpisania. Minister dodał, że Niemcy nie są poddanym, któremu można dyktować, bez towarzyszenia dyskusji i że **Wielka Brytanja zdecydowana jest uczynić wszystko, co będzie możliwe, aby skłonić Niemcy do udziału w dyskusji.** Rząd Wielkiej Brytanji wydał już zarządzenia celem ułatwienia tych rozmów dyplomatycznych i komunikował się już w tej sprawie z rządem francuskim, jak również z kanclerzem Hitlerem.

Minister wypowiedział się za utrzymaniem ścisłego kontaktu między Berlinem, Rzymem a Paryżem, uważając to za jedyny sposób przygotowania podstaw nowych obrad w Genewie. Simon omawiał następnie zasady polityki Wielkiej Brytanji w sprawie rozbrojenia, dodając, że wymiana poglądów winna być dokonywana drogą dyplomatyczną w formie rozmów dwustronnych.

Minister zakończył swe wywody, oświadczając, że główny wysiłek całego rządu Wielkiej Brytanji i brytyjskiej opinji publicznej zmierzać będzie do wprowadzenia reglamentacji zbrojeń.

Prasa niemiecka na naczelnych miejscach ogłasza przemówienie, opatrując je tytułami: „Anglja życzy sobie rokowań“, „minister Simon za bezpośredniemi rokowaniami między Berlinem a Paryżem“, „Nowa polityka rozbrojeniowa Anglji“. Dzienniki wskazują, że widocznie w Anglji zrozumiano oświadczenie kanclerza Hitlera, że gotów jest on rozważyć propozycje przedstawione przez Francję. Niemcy witają projekt Simona w sprawie nawiązania bezpośrednich rokowań dyplomatycznych z Francją, nie mogą jednak zrozumieć, co ma on na myśli, żądając jeszcze od Niemiec propozycyj rozbrojeniowych; jak również, dlaczego mówiąc o bezpieczeństwie Francji nie wspomniał zupełnie o jeszcze bardziej zagrożonem bezpieczeństwie Rzeszy niemieckiej.

POWAGI NAUKOWE STWIERDZIŁY, że zalecany przy sklerozie sok czosnku usuwa bóle i zawroty głowy, mroczki przed oczami, bezsenność, uczucie lęku, ogólne przygnębienie. Wkrótce po rozpoczęciu kuracji czosnkowej następuje przypływ energji, dobrego samopoczucia i powraca zdolność do pracy. Oryginalny z marką F. F. wyrobu Apteki Mazowieckiej Doktora Sklepińskiego, Warszawa, Mazowiecka 10. — Broszury o kuracji czosnkowej wysyła bezpłatnie i informacyj w Krakowie udziela Apteka Czternasta M-ra W. Radwańskiego, Lubicz 7.

Na ziemiach Rzplitej.

Koronacja w Przeczycy.

W Przeczycy odbyła się 12-go bm. Koronacja Statuy Matki Boskiej. Samą koronację poprzedziło Triduum, które dla młodzieży odprawił Ks. W. Grzyb, proboszcz z Jadlicza. W dniu koronacyjnym zgromadziło się w Przeczycy około 10000 wiernych. Rano w niedzielę przyjechali księża biskupi tarnowscy: Dr. Fr. Lisowski, ordynarjusz i Dr. Edward Komar. Aktu koronacji dokonał ordynarjusz ks. biskup Lisowski, wkładając najpierw koronę na główkę Dzieciątka Jezus, potem na głowę Matki Boskiej. — Po koronacji odbyła się procesja naokoło kościoła. Sumę następnie celebrował ks. biskup Lisowski a kazanie wygłosił ks. biskup Komar. Uroczystość zakończono pieśnią Boże coś Polskę i modlitwą za ojczyznę. Po sumie podejmował na plebanji dostojników duchownych i świeckich proboszcz ks. Stanisław Machnik.

Piętnastolecie sakry biskupiej.

Dnia 24 bm. ks. biskup dr. Adolf Szelążek, ordynarjusz diecezji łuckiej, obchodził piętnastolecie sakry biskupiej. Z tej okazji prasa polska na Wołyniu poświęca księdzu biskupowi artykuły, wskazując na wielkie zasługi dla Kościoła i Państwa, jakie położył ks. biskup Szelążek w piętnastoletnim okresie pasterzowania, jak np. udział w zawieraniu pokoju ryskiego, w opracowaniu konkordatu, prace w Komisji Papieskiej, na terenie diecezji, utworzenie Seminarjum Wschodniego w Dubnie itd. (KAP).

„Święto Młodzieży" w Sanoku.

W dniu 19 bm. obchodził „Kat. Związek Młodzieży Ręk. i Przemysł." w Sanoku swoje święto ku czci Patrona młodzieży św. Stanisława Kostki. W niedzielę o godz. 9 odprawił ks. prezes uroczystą Mszę św., na którą przybyła młodzież ze swym sztandarem. W czasie Mszy św. przystąpili druhowie wspólnie do Komunji św. Kazanie wygłosił ks. kanonik B. Krukar, proboszcz sanocki. Po południu odbył się Uroczysty Wieczór ku czci św. Stanisława Kostki, już we własnej sali, w nowo wybudowanym domu związkowym. Na program tej Akademji złożyło się: przemówienie prof. dr. Codelli, deklamacje i produkcje chóru związkowego i orkiestry symfonicznej własnej. Na zakończenie odegrało kółko amatorskie Związku sztukę pt. „Lipa św. Stanisława". W.

Egzaminy dla lekarzy specjalistów.

W obecnej sytuacji prawnej wybór specjalności przez lekarza zależny jest wyłącznie od niego samego. Zwykle wybór ten podyktowany jest względami na odbyte studja i prace kliniczne, lub też dochodowością danej specjalności. To też, o ile w niektórych dziedzinach liczba lekarzy jest ograniczona, o tyle w innych ilość specjalistów jest nadmierna. Najbardziej uwydatnia się to w dziedzinie chorób wenerycznych i ginekologji. Nowe przepisy wykonawcze do ustawy o praktyce lekarskiej, jakie się mają wkrótce ukazać, **normują sprawę wyboru specjalności. Obranie tej lub innej specjalności wymagać będzie złożenia egzaminu i wykazania się z rzeczywistej znajomości przedmiotu.** Pozatem władze, posiadające nadzór nad praktyką lekarską, będą mogły zamknąć listę w tej dziedzinie, o ile władza ta uzna, że dziedzina ta jest dostatecznie obsłużona.

Zbrodnia świętokradztwa w Wodyniach

W nocy z 17 na 18 listopada br. niewykryci dotąd zbrodniarze popełnili świętokradztwo w kościele parafjalnym w Wodyniach. **Wykradli z tabernakulum puszkę od Najświętszego Sakramentu,** komunikanty konsekrowane zostawili na ołtarzu, nadto z zakrystji zabrali 3 srebrne kielichy z patenami. Z racji tej zbrodni 18 listopada miejscowy ksiądz proboszcz odprawił w Wodyniach nabożeństwo ekspiacyjne. (KAP).

ODZNACZENIA DLA DUCHOWIEŃSTWA. **Ks. infułat Kazimierz Nosalewski**, rektor Seminarjum Mniejszego i proboszcz parafji N. Serca Jezusowego we Włodzimierzu, został odznaczony złotym Krzyżem Zasługi. **Ks. Stanisław Woronowicz,** dziekan dubieński, proboszcz w Młynowie, odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi. (KAP).

Gorączka złota na Labradorze.

Jak w r. 1896, gdy Klondyke stało się krajem ogarniętym gorączką złota, tak dzisiaj ta sama gorączka pędzi do Labradora tysiące i tysiące poszukiwaczy fortuny, marzących o zbogaceniu się przez jedną noc.

Pomiędzy 52 a 53-cim stopniem szerokości rozciągają się na pustynnym półwyspie **tereny złotodajne.** Obejmują one obszar około 6.000 km. kwadratowych, pod powierzchnią których w głębi ziemi kryją się żyły złote, zawierające według dotychczasowych ogólnych obliczeń na sumę około 400 miljonów funtów szterlingów żółtego metalu. Zbadane przez fachowców próbki zawierały na tonnę ilość złota wartości od 8 szylingów do 80 funtów szterlingów, gdy tymczasem w najbogatszej kopalni złota w Kanadzie zawartość złota w jednej tonnie wydobytego minerału wynosiła przeciętnie 1 funt 16 szylingów.

Dotychczasowe badania geologiczne terenów wykazały, iż żyły złote ciągną się na długość około 2 i pół kilometra, a szerokość ich sięga od 15 do 46 metrów. Ponieważ nowe pokłady są najbardziej wysunięte na północ w porównaniu ze wszystkiemi innemi, przeto kopaczy z nad rzeki św. Wawrzyńca przewieziono na miejsce samolotami, co wymagało tylko 2 godziny. Rząd Nowej Funlandji udziela pozwolenia na koncesje na przeciąg trzech lat, a **każda koncesja nie może przekraczać 250 km.** kwadratowych, co już stanowi maximum.

Do złotodajnych okolic na Labradorze odbywa się obecnie istna wędrówka narodów; ciągną tam wszyscy, którzy spodziewają się poprawić swój los, bez względu na to, czy są fachowcami, kopaczami, czy też ludźmi pokładającymi całą nadzieję li tylko w uśmiechu fortuny. Or.

Uroczystość poświęcenia sztandaru S. M. P. w Chrzanowie-Kościelcu.

Z Chrzanowa piszą nam: Chrzanów — Kościelec w październiku obchodził uroczyście dziesiątą rocznicę istnienia Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej męskiej, założonego przez Ks. Kan. Fr. Prezentkiewicza, obecnego Proboszcza w Wieliczce. Pragnąc, aby dziesiąta rocznica istnienia Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej wypadła imponująco — postarał się miejscowy proboszcz, Ks. Wacław Molewicz o piękny sztandar dla Stowarzyszenia.

W dniu poświęcenia sztandaru zgromadziły się w sali parafjalnej Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej męskiej z okolicznych parafij. Następnie udano się w pochodzie do kościoła parafjalnego, gdzie Ks. Kan. Andrzej Mroczek w asyście księży i rodziców chrzestnych p. Marji hr. Starzeńskiej, Fr. Zielińskiego, St. Wiklacza i M. Liszkowej poświęcił sztandar. W czasie sumy kazanie wygłosił Ks. Joniec, proboszcz z Balina.

Po sumie ruszył pochód na cmentarz kościelny, gdzie przed prowizorycznym ołtarzem odbyło się wręczenie przez prezesa tutejszej Rady Parafjalnej, St. Wiklacza, sztandaru prezesowi S. M. P., Wł. Dedzie. Po nieszporach odbyła się w sali parafjalnej uroczysta akademja oraz przedstawienie z życia św. Stanisława Kostki p. t. „Na drodze" — Uczestnicy uchwalili wysłać do Księcia Metropolity Sapiehy hołdowniczy telegram.

NAPAD WILKÓW NA KUPCA. W pobliżu miejscowości Raków na Wileńszczyźnie, na kupca Chajma Lewina, przejeżdżającego przez las, napadło stado wygłodniałych wilków. Spłoszone konie poniosły, wyrzucając Lewina z wozu. Rzuciły się na niego wilki i Lewin zginąłby niechybnie, gdyby niespodziewane zjawienie się dwóch oficerów, którzy nadjechali w ostatniej chwili. Jeden z oficerów strzelił do wilka, który dobierał się do gardła kupca, zabijając go na miejscu. Spłoszone stado pierzchło. Nieszczęśliwego kupca oficerowie odwieźli do Rakowa.

ZMARŁ POD WRAŻENIEM WYKRYCIA NADUŻYĆ. Komisja rewizyjna magistratu m. Wolbromia przed kilku dniami wykryła nadużycia na szkodę magistratu, **popełniane systematycznie przez długoletniego urzędnika Jana Rottera na sumę 1700 zł.** Rotter po wykryciu nadużyć zawieszony został w urzędowaniu, co tak wpłynęło na niego, że zrozpaczony rozchorował się obłożnie, nie wychodząc z domu. Wstyd, strach i żal po stracie posady podkopały zdrowie Rottera, który onegdaj rano, nie spodziewanie zakończył życie. Śmierć urzędnika wywołała w mieście ogromne wrażenie. Dochodzenie policyjne przeciwko zmarłemu urzędnikowi zostało umorzone.

Ś. † p.

X. Stanisław Mazur
wikarjusz w Bieczu

ur. w 1907 roku w Dąbrowicy wyświęcony na kapłana w 1932 zmarł dnia 24 bm. w szpitalu w Gorlicach.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek rano w Bieczu.

Do udziału w pogrzebie zapraszają Krewnych i Znajomych Koledzy.

Od Wydawnictwa.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za grudzień

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Z całego świata.

Wyniki naukowe sowieckiego lotu do stratosfery.

Prasa sowiecka ogłasza częściowo wyniki naukowe sowieckiego lotu do stratosfery. M. in. przeprowadzono badanie powietrza. **Próby potwierdziły cyfrę 50 mm. jako cyfrę najniższego ciśnienia w stratosferze. Powietrze na wysokości 18.560 km. zawiera 20.95 proc. tlenu, 0.92 argonu i 73.13 proc. azotu,** czyli bardzo mało różni się od składu powietrza atmosferycznego, biorąc oczywiście pod uwagę znaczne rozrzedzenie. Badanie temperatury wykazało wielkie różnice pomiędzy temperaturą atmosfery i stratosfery, mianowicie minus 62 stopnie bezpośrednio przed stratosferą i minus 53 do 56 w samej stratosferze. Wreszcie jonizacja atomów powietrza pod ciśnieniem promieni kosmicznych, zachodząca na powierzchni ziemi z szybkością 1—2 jonów na centymetr sześć. na sekundę na wysokości 12 klm. wykazała 226 jonów, zaś na wysokości 15.200 klm. — 312 jonów. Powyższe spostrzeżenia potwierdza ją badania prof. Piccarda.

Artyści polscy w Moskwie.

Do Moskwy przybyli z okazji odbywającej się wystawy nowoczesnego malarstwa polskiego profesorowie: Skoczylas, Treter, Pruszkowski, artysta rzeźbiarz Dunikowski i artysta malarz Daszewski. Jednocześnie przyjechał komisarz wystawy prof. Jarocki. Przybyłych spotkali na dworcu przedstawiciele Towarzystwa łączności kulturalnej z zagranicą, zastępca galerji Tretjakowskiej oraz przedstawiciele sowieckiej prasy artystycznej. Malarze nasi **zwiedzili następnie wystawę 15-lecia malarstwa sowieckiego oraz wystawę polską.** Dnia 27 bm. prof. Treter wygłosi w lokalu Towarzystwa łączności kulturalnej z zagranicą odczyt na temat genezy nowoczesnego malarstwa polskiego. Odczyt o grafice polskiej ma wygłosić p. Daszewski w moskiewskim związku malarzy.

Trzęsienie ziemi na Kaukazie.

Z Tyflisu nadchodzi wiadomość o silnem trzęsieniu ziemi, jakie nawiedziło przed dwoma dniami znaczne obszary kaukaskiego wybrzeża nad Czarnem Morzem w pobliżu pogranicza tureckiego. **Najsilniejsze wstrząsy o charakterze falistem odczuto między Batum a Poti,** przyczem znaczna część wybrzeża zalana została falami morskiemi. Linja kolejowa między Batum a Tyflisem została w kilku miejscach zniszczona wobec czego komunikacja uległa przerwie. **W okolicach Poti kilka domów uległo zawaleniu,** mieszkańcy jednak zdołali na czas schronić się na polu. Straty materjalne wyrządzone przez trzęsienie są znaczne, **kilkaset rodzin pozostaje bez dachu nad głową.**

Wraz z samolotem runęła w morze.

W amerykańskich kołach wytwornego towarzystwa Luiza Spanton popełniła sensacyjne samobójstwo z samolotu. Mianowicie p. Spanton popadła w depresję z powodu niedawnej śmierci swojego męża i postanowiła odebrać sobie życie.

Wynajęła ona samolot i wyleciała nad morze. Po zużyciu benzyny do ostatniej kropli, motor przestał działać, a samolot wraz z pilotką zanurzył się w fale i zatonął. Przed tragicznym lotem samobójczyni wysłała list i czek do kierownika lotniska z prośbą aby nie czynił poszukiwań za nią, gdyż pragnie umrzeć.

JEDEN Z OSTATNICH PROCESÓW O PRZEMYTNICTWO ALKOHOLU W AMERYCE. W Filadelfji odbył się proces przeciwko sen. Mac Claire, który oskarżony był o udział w organizacji, prowadzącej wielki potajemny browar i który wymuszał od „butlegerów" i właścicieli tajnych barów pieniądze za ochronę przed prześladowaniem policji. Mac Claire skazany został **na 18 miesięcy więzienia i grzywnę w wysokości 10.000 dolarów.**

Djalog małżeński. — Byłam doprawdy zwarjowana, gdy za ciebie wyszłam!

— Racja, ja zaś byłem jeszcze o tyle niedoświadczony, żem tego nie spostrzegł.

Dlaczego łysiejemy.

Wiele najrozmaitszych powodów przytaczano dotąd dla wyjaśnienia faktu, że tylu ludzi łysieje. Przypisywano pojawienie się łysiny troskom, zmartwieniom, ekscesom, alkoholizmowi, chorobom, wyczerpującej pracy umysłowej, nakrywaniu głowy kapeluszem, anemji i Bóg wie, czemu jeszcze. A tymczasem łysina, nie dbając o żadne z przytoczonych wyjaśnień, porażała i szpeciła ludzi, którym nie można było przypisać ani jednej z wymienionych wad czy przypadłości.

Po długich i ścisłych obserwacjach, przeprowadzonych w klinice dermatologicznej w Hamburgu, doszedł dr. J. Wadel do wniosku, **łysina powstaje tylko u tych, u których skóra na czaszce jest zbyt naciągnięta**, inaczej zaś mówiąc, u których powierzchnia skóry, okrywającej czaszkę, jest zbyt skąpa i mała w stosunku do rozciągłości i objętości czaszki. Twierdzenie swoje opiera Dr. Wadel na ścisłych pomiarach, które przeprowadził u łysych i nie-łysych. Pomiary te wykazały, że skóra na głowie łysych jest tak naciągnięta i tak ściśle i mocno przylega do czaszki, iż z trudem tylko daje się ona ująć w fałdę i przesuwać. Natomiast u ludzi z normalnem owłosieniem skóra jest luźno osadzona na czaszce, daje się fałdować i przesuwać. Stwierdziwszy ten fakt, Dr. Wadel określa go jako cechę zasadniczą, towarzyszącą wyłysieniu głowy. Przyczynę zaś łysienia w razie takiego naciągnięcia skóry, upatruje dr. Wadel w tem, iż **skóra jest źle odżywiana, niedostatecznie przekrwiona i wskutek tego cebulki włosowe ulegają powoli zwyrodnieniu i zanikowi.**

Jakie z odkrycia dr. Wadela wynikają wnioski praktyczne, w jaki sposób można zaradzić wadzie natury organicznej, o tem odkrywca nie mówi. Wiele pociechy nie odniosą zatem łysi z obserwacji uczonego, o tyle tylko polepszy się ich sytuacja, iż łysina przestanie być może przedmiotem żartów i złośliwych docinków, skoro — jak twierdzi medycyna — na pojawienie się jej nie wpływa taki lub inny tryb życia, zaglądanie do butelki, czy nocne eskapady.

Rzeczy ciekawe

Aparat fotograficzny — karykaturzystą

Znany w Anglji fotograf-reporter, Pointing, który zdobył sobie sławę swemi zdjęciami z pól bitewnych podczas wojny japońsko-rosyjskiej oraz z wyprawy do bieguna południowego, jako towarzysz ekspedycji Scott'a, wynalazł kamerę fotograficzną, która daje zdjęcia-karykatury. Wynalazek Pointiga, dający się zastosować przy każdym aparacie fotograficznym, polega na umieszczeniu w lupie metalowej dwóch specjalnie oszlifowanych soczewek. Po wstawieniu do aparatu tej lupy, zdjęcia nabierają cech karykatury. Rozmaite drobne szczegóły zostają na zdjęciu wyolbrzymione, przedmioty duże — maleją różne wykrzywienia, zniekształcenia znajdują się tam, gdzie śladu ich nawet nie było. Aparat Pointinga zaczęto już stosować do zdjęć humorystycznych filmowych; próby wpadły bardzo udatnie. Zaprotestowali natomiast gwałtownie przeciw nowemu aparatowi i jego zastosowaniu rysownicy karykaturzyści, dopatrując się w tem konkurencji, która wyrządzi im takie same krzywdy jak muzykom np. kina dźwiękowe i radja.

M.

W CHOREJ KASIE. Tramwaj przejechał pewnego człowieka. Żona jego czeka w Kasie Chorych przed salą operacyjną. Z rozpaczy pyta wychodzącego chirurga o stan męża.

Na to chirurg: — Dwie rany, dzięki Bogu są lekkie, ale trzecia, niestety, jest śmiertelna.

Wpływ wojny na powstanie i przebieg chorób.

Wojna nie pozostaje bez wpływu na żadną dziedzinę życia. Wpływ jej na zdrowotność publiczną jest bardzo wielki i wcale ciekawy.

Przedewszystkiem w czasie wojny zjawia się wielka ilość zasłabnięć na choroby, które w czasie pokoju rzadko występują. Ludzie gromadnie zapadają na tyfus brzuszny i plamisty, zwany inaczej głodowym, na czerwonkę, ospę i t. d. Co gorsza choroby te przebiegają w czasie wojny znacznie ciężej, niż w czasie pokoju. Brak jest bowiem wówczas żywności, a niedożywienie wielkich mas powoduje zmniejszenie odporności na zarazki. Np. jeszcze **w r. 1922 zanotowano w Polsce 42.724 przypadków duru plamistego, a w r. 1929 cyfra ta spadła do 1.988 przypadków.** Ostra gruźlica płuc mnoży się w czasie wojny; zwiększa się również śmiertelność na nią. Na 100.000 mieszkańców Warszawy zmarło na gruźlicę w r. 1914 — 297 osób. W r. 1917 cyfra ta podskoczyła aż do liczby 876 zmarłych, czyli o 195 procent, a w r. 1922 wróciła do normy.

Ale prócz tych chorób, które występują również, choć w mniejszych rozmiarach i w czasie pokoju, podczas wojny zjawiają się cierpienia wyłącznie niemal z nią związane. Do nich należy zaliczyć **puchlinę głodową**, której przyczyną jest przypuszczalnie przyjmowanie pokarmu złożonego wyłącznie z ziemniaków i to czasami zepsutych. Osobną kategorję chorób wojennych stanowią cierpienia kości, wynikające również z niedożywienia, a występujące przeważnie u kobiet. Obserwowano tutaj tak zwane zgąbczenie i zmiękczenie kości, które stawały się przez to giętkie i łamliwe. Obie te choroby połączone są z dokuczliwemi bólami. Nieodpowiednie i niedostateczne odżywianie się w czasie wojny zaznaczyło również swój ujemny wpływ na narząd wzroku. Ludzie w czasie wojny często zapadali na tak zwaną „kurzą ślepotę“, czyli niedowidzenie o zmierzchu. U niektórych szybciej zjawiała się katarakta.

Oprócz ujemnego wpływu na zdrowie ludności wojna oddziaływa w pewnych wypadkach korzystnie. Np. w czasie wielkiej wojny zaobserwowano zmniejszenie się liczby wypadków zapalenia wyrostka robaczkowego, dalej zanikanie niektórych nowotworów dobrotliwych. Mniej również dokuczały chorym na artretyzm napady występujące w tem cierpieniu.

ak.

Sport.

180 Francuzów pojedzie na Olimpjadę.

Francuski Komitet Olimpijski zamierza staranniej i wszechstronniej niż dotąd przeprowadzić przygotowania zawodników swoich do igrzysk olimpijskich 1936 r. w Berlinie.

Na koszty przygotowań Francuski Komitet Olimpijski zamierza uzyskać pomoc swojego rządu i w tym celu już zwrócił się do odpowiednich władz państwowych, domagając się przeznaczenia na ten cel kwoty pięciu miljonów franków. Francuzi zamierzają wysłać do Berlina ekspedycję w składzie 180 ludzi i na odnośne koszty domagają się nawet subwencji od Państwa w wysokości prawie dwóch miljonów fanków.

TERENY SZYBOWCOWE POD ŁODZIĄ.

Na lotnisku w Lublinku pod Łodzią odbył się kurs szybowców, który miał wykazać sprawność uczestników oraz zbadanie terenów.

Badania te doprowadziły do odnalezienia właściwych terenów szybowcowych pod t. zw. Górką Tuszyńską w gminie Kruszew pow. Łódzkiego. Specjalna Komisja dokona zbadania tego terenu.

Wpływ malarstwa polskiego

na prądy niepodległościowe.

(Streszczenie odczytu Dr. St. M. Mazurkiewicza wygłoszonego w lokalu Bratniej Pomocy uczniów Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie 21-go bm. w związku z rocznicą Niepodległości).

Gdy dzisiaj po 15 latach Niepodległości dokonujemy przeglądu naszych sił narodowych i państwowych, należy podkreślić, że w łańcuchu tych sił, które składają się na naszą kulturę duchową, sztuki plastyczne wypełniają jedno z głównych ogniw. Jak utwory naszych wieszczów i pisarzy, tak i dzieła malarstwa polskiego w okresie niewoli miały wielki wpływ na współczesne nastroje i napięcie ideologiczne w kierunku budzenia i umacniania w duszach i umysłach porozbiorowego społeczeństwa świadomości i dumy narodowej i podsycania dążności mających wieść ku niepodległemu i wolnemu bytowi.

Z pośród malarzy naszych, których ideowa strona twórczości związana jest z ideą odzyskania Niepodległości, wymienić należy przedewszystkiem **Juljusza Kossaka, Jana Matejkę, Artura Grottgera, Jacka Malczewskiego i Stanisława Wyspiańskiego.**

Juljusz Kossak odegrał w malarstwie naszem taką rolę, jak H. Sienkiewicz w piśmiennictwie. Jak „Krzyżacy“, czy „Trylogja“ ożywiła naszą wyobraźnię i krzepiła nasze serca, wlała w nasze piersi miłość dawnej rycerskiej Polski i rozpaliła w nich nowe zarzewie buntu przeciwko niewoli — tak cała twórczość malarska Juljusza Kossaka była kuźnią rycerskiego ducha, która nie dała społeczeństwu usypiać w kwietyźmie współczesnego sybarytyzmu.

w kwietyźmie współczesnego sybarytyzmu.

Malował rycerstwo i wojsko polskie od czasów najdawniejszych aż do epoki sobie współczesnej: ilustrował tradycje rodzinne sławnych czynów, popełnionych w służbie Ojczyzny. Przedstawił plastycznie różne strony życia polskiego: jego sceny z życia dworu wiejskiego i wsi polskiej tchną najprawdziwszem odbiciem polskiego życia. — Jego sztuka jest przepiękną plastyczną pieśnią o Ziemi Naszej, która uczyła dziejów naszych, a współczesną Polskę pozwalała poznać bliżej i milować silniej. Dlatego twórczość Juljusza Kossaka przez budzenie kultu dla naszej sławnej przeszłości i szerzenie miłości Ojczyzny, ma dla nas szczególnie wyjątkowe znaczenie ideowe. — poza bezwzględną wartością artystyczną.

Mówiąc o Juljuszu wspomnieć należy o jego dziedzicu, żywiołowym Wojciechu Kossaku i nadzwyczajnym temperamencie malarskim, którego zasługi w kierunku malarstwa batalistycznego są niezmiernie wielkie.

Gdy J. Kossaka podziwiamy i kochamy, to korzymy się i składamy hołd genjalnemu twórcy „Grunwaldu“, oglądając jego wspaniałe płótna historyczne. Tętnią one niepojętem bogactwem psychicznem oraz dosadnym realizmem plastycznego wyrazu tak pojedynczych postaci jak i całych grup kompozycyjnych.

Przez potęgę malarskiej formy, przez głębokość uczucia i wzniosłość idei patrjotycznej, zawierają one pierwiastki najwyższej emocji, przemawiające silnie i przekonywująco do tłumu, jak i do wybrednego znawcy.

Nuta patetycznego eposu narodowego o silnem dramatycznem napięciu panuje nad całą jego twórczością. Dla odtworzenia wizji plastycznej dziejów Polski poświęcił całą, bez reszty swoją sztukę, spychając w niej problemy czysto malarskie na plan drugi, akcentując głównie swą historjozofję, którą chciał zapomocą malarstwa wyrazić. Obraz według mistrza Jana — miał umoralniać, wzmacniać ducha narodowego i otrząsnąć go z letargu do przyszłego czynu. Co więcej! Każde wystawienie swych dzieł uważał za pociągnięcie polityczne, nad którem zastanawiał się i obmyślał w ciszy swej samotnej pracowni, jak dyplomata w ustroniu swego gabinetu.

Biegunowo przeciwnym Matejce w sztuce jest **A. Grottger,** talentem mu kongenjalny. Choć daleko skromniejszymi środkami wyrażona, w równym może stopniu, co Matejki, miała znaczenie dla nas i jego twórczość. Gdy ją bliżej rozpatrujemy, w jednym kierunku musimy mu przyznać niesłychanie wielką zaletę, która jest wyczuciem współczesności. Matejko był raczej dekoratorem, przedstawiając Polskę w chwilach wielkich i przełomowych. Grottger natomiast, pełen subtelnej rzewności, sentymentu i heroiczności — interesował się i współczuł całem gorącem sercem z nieszczęściem swej zbolałej wówczas — w epoce 1863 roku — Ojczyzny. Cyklami swemi, jak: „Warszawa“, „Polonia“, „Lithuania“ i 1000-cznymi rysunkami scenami z katorg Sybiru porusza do głębi uczucia narodowe. Jego dzieła są tak drogie każdemu czującemu sercu polskiemu, że stały się one narodową relikwją. Sztuka Grottgera nie działała defetystycznie, choć wyrażała sceny z katastrofy narodowej. Przeciwnie! Przełamała ona defetyzm w społeczeństwie, wyobraźnię i budząc w młodych sercach zachętę do nowego bohaterstwa i odwetu. Grottger przez swą natchnioną twórczość stał się heroldem niejako przyszłej „Legjońskiej Nike“. Stąd dzieła jego, tego największego idealisty w sztuce, mają dla nas znaczenie wprost nieobliczalne!

Następcą Grottgera w sztuce jest **Jacek Malczewski,** zwłaszcza w obrazach z pierwszej epoki swej twórczości. Liczne warjanty „Śmierci Ellenai“ i jego cykle sybirskie.

Co słychać w Krakowie.

Niedziela 26: św. Jana Berchm.
Poniedziałek 27: św. Walerjana.
Poniedziałek 27: wschód słońca o godzinie 7.41, zachód o godz. 15.54.

WYSTAWA W KRAK. PAŁACU SZTUKI. Dziś w niedzielę odbędzie się uroczyste otwarcie międzynarod. wystawy w Pałacu Sztuki, którego dokonają p. woj. Kwaśniewski i wiceprezes Towarzystwa dr. Muczkowski. Wczoraj zawieszono na gmachu Pałacu Sztuki sztandary państw zagranicznych, biorących udział w wystawie.

BUDOWA NOWEJ KLINIKI POŁOŻNICZEJ W KRAKOWIE. W dn. 24 bm. bawiła w Krakowie z ramienia Min. Spr. Wewn. Dep. Bud. Komisja, która badała stan robót w nowej Klinice. Z ramienia Ministerstwa przybył z Warszawy Dyr. Dep. Inż. Stawicki, który zaaprobował prace związane z uruchomieniem nowej kliniki położniczej w Krakowie. Ma ono nastąpić w kwietniu przyszłego roku.

POMYŚLNY STAN ZATRUDNIENIA BEZROBOTNYCH W KRAKOWIE. Miejski Komitet Pomocy Bezrobotnym komunikuje, że wedle stanu z dnia 24 bm. zatrudnia przy robotach ziemnych **944 bezrobotnych** z czego, przy pracach z Funduszu Pracy 257, przy pracach z Funduszu Wojew. Komitetu 190, przy innych robotach 497. Od dnia 1 czerwca br. zajerestrowano w Miejskim Biurze Rejestr. do pracy **2.119** bezrobotnych, z czego otrzymało pracę 1.950, do obdzielenia więc pracą pozostaje 169 bezrobotnych (157 mężczyzn, 12 kobiet), którzy zostaną przydzieleni do pracy w najbliższym tygodniu.

Z NAUKOWEGO RUCHU TEOLOGICZNEGO W KRAKOWIE. Dn. 17 bm. odbyło się pierwsze ogólne zebranie członków niedawno założonego Koła „Towarzystwa Teologicznego“ w Krakowie w lokalu Towarzystwa przy ul. Pijarskiej 7. Przewodniczyli zebraniu kolejno: ks. rektor dr. K. Michalski i ks. prof. dr. **Wł. Wicher.** — Zebranie poświęcone było głównie dwom sprawom: a) gruntownemu sprawozdaniu z ogólnopolskiego zjazdu teologów w Warszawie (referenci: księża rektor Michalski, dziekan J. Archutowski i profesorowie: Wicher i Glemma), b) omówieniu pilnych spraw organizacyjnych (na tle bardzo ożywionej dyskusji). Z tych spraw ostatnich należy podkreślić przedewszystkiem ustalenie prac Koła w ramach dwu sekcyj 1-o spekulatywnej, 2-o praktycznej. Powtóre omówiono zasadniczo wytyczne programowe najbliższego ogólnopolskiego zjazdu teologicznego, który ma odbyć się w Krakowie. Oświadczono się jednocześnie za ideową centralizacją tematów na plenum i w sekcjach.

TRANSMISJA Z GIMNAZJUM KRAKOWSKIEGO. W starodawnych murach gimnazjum im. Nowodworskiego pleni się bujne życie. W dniu 29 bm. o godz. 12.35 mikrofon Rozgłośni krakowskiej umieszczony zostanie w jednej z sal tej uczelni, aby uchwycić i nadać na wszystkie stacje polskie przebieg zebrania uczniowskiego Koła Miłośników Książki. Koło to zawiązało się przed dwoma laty, liczy **około 35-ciu** członków zpośród uczniów klas najwyższych, a pracuje pod kier. dyrektora Zakładu prof. K. Lewickiego. — Celem Koła jest dążenie do urobienia wśród młodzieży serdecznego stosunku do książki i kształcenie smaku estetycznego, co realizowane jest przez referaty, dyskusje i wycieczki do bibljotek, muzeów, zakładów graficznych, pracowni introligatorskich i t. p.

Wielka wystawa dywanów wschodnich i ceramiki

W MUZEUM NARODOWEM W KRAKOWIE.

W bieżącym roku jeszcze będzie miał Kraków niezmiernie ciekawą i rzadką wystawę dywanów wschodnich i ceramiki azjatyckiej, oraz porcelany zachodniej. — Wystawa obejmie stare dywany perskie, tureckie, kaukazkie, turkomańskie i inne i będzie o tyle większa i ciekawszą od urządzonych w r. 1926 w kamienicy Baryczków w Warszawie i w r. 1928 we Lwowie, że zawierać będzie **wspaniałe zbiory prof. Kulczyckiego ze Lwowa w ilości 100 dywanów,** ponadto wiele okazów, które użyczą na wystawę instytucje, Muzea i osoby prywatne.

Równocześnie pokazane będą **bogate zbiory bardzo rzadkiej ceramiki chińskiej** z kolekcji Rektora Juljana **Nowaka** z Krakowa: są to przeważnie okazy z epoki Sung (960—1279) i z epoki dynastji Ming, umiejętnie i fachowo kolekcjonowane, a skupywane przez właściciela w czasie jego licznych podróży zagranicznych: okazy te dotąd nigdy jeszcze nie były pokazywane i tylko znane są ludziom z najbliższego otoczenia b. premjera, wytrawnego zbieracza dzieł sztuki.

Drugą grupą działu ceramiki będzie wielka i doborowa kolekcja Dyr. Stan. **Ryszarda** z Krakowa, zawierająca 300 sztuk starej europejskiej porcelany saskiej, wiedeńskiej i polskiej, wśród której nie brak bardzo rzadkich okazów najpiękniejszej i najwykwintniejszej porcelany. Zbiory te stanowiące małe muzeum ceramiki, są od wielu lat przedmiotem podziwu i pożądań zagranicznych kolekcjonerów, również nigdy dotąd nie były publicznie wystawiane. — Obie te kolekcje uzupełnione zostaną ceramiką Muzeum Narodowego, Muzeum Przemysłowego, oraz okazami prywatnemi, w szczególności pochodzącemi ze zbiorów arystokracji polskiej.

Będzie zatem miał Kraków nielada atrakcję i wielki przegląd dywanów i ceramiki, najpiękniejszych i najstarszych działów sztuki stosowanej.

Spodziewać się można, że wystawa ściągnie rzesze znawców i miłośników, oraz najszersze warstwy publiczności. Oczekiwany jest wielki napływ przyjezdnych z całej Polski i z zagranicy.

Uruchomienie chlorowni przy Wodociągu Miejskim

Wczoraj w południe odbyło się uroczyste poświęcenie i uruchomienie chlorowni przy Wodociągu miejskim. Na skromną uroczystość przybyli woj. Kwaśniewski, prez. m. Kaplicki, wiceprez. **Ostrowski**, sen. **Skoczylas**, dyr. Magistratu p. **Herget**, dyr. Gazowni m. p. **Seifert**, **prof. Bujwid** i in. Do zebranych w świetlicy gości przemówił najpierw prof. **Bujwid**, wskazując na stałe ulepszanie i powiększanie Krak. Wodociągów miejskich. Od r. 1901 konsumcja wody w Krakowie **wzrosła 25-krotnie;** wynosi ona obecnie **12 miljonów metrów sześć. rocznie.**

Zkolei przemówił dyr. Wodociągów m. p. **Orzelski**, witając gości i zaznaczając, że dzięki poparciu komisji wodociągowej przy Radzie m. zdołano urządzić Wodociąg krakowski na wzór europejski.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił i poświęcenia dokonał ks. kan. **Pilchowski**, poczem prez. **Kaplicki** po raz pierwszy puścił w ruch maszynę do chlorowania. Goście zwiedzili potem urządzenia Wodociągu miejskiego; oprowadzał inż. **Kielanowski.**

Wodociąg Krakowski uruchomiony na Bielanach w roku 1901 oparty jest zasadniczo na przeróbce wody z Wisły. Woda ta po wypompowaniu z rzeki przechodzi na osadniki skąd po odstaniu, idzie na szereg filtrów nawadniających, następnie wędrując przez kilkudziesięciometrową warstwę filtracyjną piasku i żwiru, jako już zupełnie czysta dostaje się do szeregu studni, skąd przeprowadzana jest do wspólnej studni zbiorczej i systemem pomp elektrycznych i parowych poprzez zbiornik pod Kopcem Kościuszki tłoczona jest do Krakowa.

Powyżej wymieniony system filtracji daje na ogół wodę zupełnie dobrą zarówno pod **względem chemicznym jak bakterjologicznym.** W pewnych jednak okresach roku w czasie raptownych zmian poziomu wody w Wiśle, jakość wody **wybitnie się pogarsza i niejednokrotnie jak wynika z analiz bakterjologicznych** bact. coli były obecne w 1 cm. sześć. wody, gdy tymczasem **ustawowe normy** dopuszczają co najwyżej obecność tych bakteryj w 50 cm. sześć. wody.

Zarząd Wodociągu w zrozumieniu odpowiedzialności jaka na nim ciąży postanowił wzorem miast zachodnio-europejskich i większych miast w Polsce zainstalować u siebie **aparaturę do dezynfekcji całej ilości produkowanej** wody w celu zniszczenia wszystkich ewentualnie w niej się znajdujących bakteryj chorobotwórczych. **Wybrano metodę chlorowania.** W metodzie tej do całej ilości wody dodaje się ściśle obliczone ilości wolnego gazowego chloru.

Zainstalowana **aparatura** jest ostatnim wyrazem techniki i została zaopatrzona we wszystkie najnowocześniejsze ulepszenia. Ilość dawkowanego chloru jest b. mała i naogół nie przekracza 0.4 gr. na 1 m sześć. wody, chlor ten absorbuje się natychmiast prawie całkowicie, część chloru zużywa się na zniszczenie żywych bakteryj, część na różne procesy chemiczne. Niewielka dawka chloru wystarcza w zupełności na zabicie wszystkich bakteryj chorobotwórczych tembardziej, że między Wodociągiem na Bielanach, a Krakowem woda przebywa dłuższy czas w zetknięciu z pozostałą ilością chloru co daje zupełną gwarancję dokładnej dezynfekcji wody. Chlor w tych niewielkich ilościach nie wpływa w żadnym wypadku na zmianę smaku wody, tembardziej że po dojściu do konsumentów woda już go nie zawiera zupełnie.

Zarząd Wodociągu Krakowskiego od szeregu lat pragnął pozatem utworzyć własną Pracownię Badawczą i dopiero w latach 1932/33 udało się zagadnienie to zrealizować i po uruchomieniu w roku ubiegłym pracowni chemicznej otwiera się obecnie **Pracownię bakterjologiczną.** Pracownia Badawcza zaopatrzona jest w najnowsze i najbardziej celowe urządzenia i aparaty, z których znaczna większość wykonana została w Polsce, a szereg z nich we **własnych warsztatach wodociągu.** Już w ciągu niespełna dwuletniego okresu działania samej tylko pracowni chemicznej zostało podjętych szereg prac technologicznych i ściśle laboratoryjnych.

Uruchomienie aparatury do chlorowania wody, oraz utworzenie własnej Pracowni Badawczej jest dużym krokiem naprzód w kierunku zapewnienia mieszkańcom Krakowa dobrej pod każdym względem wody.

ZAMACH SAMOBÓJCZY SŁUŻĄCEJ. Wczoraj w południe wypiła znaczną ilość esencji kwasu octowego służąca Emilja Markiewicz, lat 22, zam. przy ul. Szlak 16. Pogotowie Ratunkowe przewiozło ją do szpitala św. Łazarza.

PODRZUTEK. W klatce schodowej domu przy ul. Bohdana Zaleskiego porzucono dziecko płci żeńskiej, liczące około 3 tygodnie. Podrzutka oddano do miejskiego Żłóbka, zaś za matką wdrożono poszukiwania.

KRADZIEŻ TYTONIU. R. Krzyżanowski woźnica, zgłosił, że nieznany sprawca skradł mu z wozu w Rynku Kleparskim 1-ną skrzynię wyrobów tytoniowych, wart. 1880 zł. na szkodę hurtowni Bratniej Pomocy Stud. U. J.

WŁAMANIE W BÓŻNICY. W nocy z dnia 23 na 24 bm. dostał się nieznany sprawca do bóżnicy przy ul. Stromej 9 przez otwarto okno, gdzie po rozbiciu puszek skradł kwotę 20 zł. oraz 2 tałesy.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

WIECZÓR SEMINARJUM MEDYCYNY PRAKTYCZNEJ odbędzie się w czwartek 30 bm. o godz. 19.15 w Sali konferencyjnej Kasy Chorych w Krakowie (Batorego 3, III p.). Odczyt wygłosi Dr. K. Kropatsch p. t. Zasady ustawy o ubezpieczeniu społecznem (tzw. ustawa scaleniowa). Goście (lekarze) mile widziani.

KURS NARCIARZY W ŻEGIESTOWIE—ZDROJU, urządza Tatrzańskie Tow. Narciarzy pod kier. fachowych nauczycieli w czasie od 26 do 31 grudnia br. włącznie. Kurs obejmuje trzy grupy. Opłata za kurs wynosi dla członków T. T. N. i młodzieży 4.50 zł., dla Klubów zrzeszonych w P. Z. N. zł. 7, dla niezrzeszonych zł. 9. Przy przejeździe koleją uczestnicy korzystać będą ze znacznych zniżek kolejowych. Uczestnicy zamieszkają w Domu Zdrojowym, gdzie opłata za dobę z całkowitem utrzymaniem wynosić będzie 6 zł. od osoby. — Zgłoszenia do dnia 20 grudnia br. przyjmuje Sekretarjat T. T. N. Kraków, Rynek Gł. 25.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Niedziela popoł.: „Igraszki muzyczne“.
Niedziela wiecz.: „Kordjan“.
Poniedziałek: Przedstawienia nie będzie.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Orlątko“ (Jean Weber).
WANDA: „14 lipca“ (Tańczący Paryż).
UCIECHA: Pocałunek przed lustrem (Glorja Stuart).
APOLLO: „Rozkoszne kłopoty“ (Maurice Chevalier).
SZTUKA: „Rewizor“. (Vlasta Burian).
ADRIA: Szpieg w masce (Hanka Ordonówna).
ATLANTIC: Kapitan Dreyfus (w gł. roli Fritz Kortner).
SŁOŃCE: „Mężczyźni w jej życiu“. W gł. roli Joan Crawford.
PROMIEŃ: „Purpurowa gondola“. (Józef Schildkraut i ork. cygańska).
KINO DOMU ŻOŁNIERZA od 27 bm. do 1 grudnia br. film pt.: „Dr. Jekyll i Mr. Hyde“. W rolach głównych Frederic March i Miriam Hopkins.
KINO MUZEUM wyświetla w sobotę i w niedzielę film p. t.: „Dzielny Wojak Szwejk“ wdg. powieści J. Haska. Ponadto dodatek i komedja.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA. Teatr Domu Żołnierza daje dzisiaj na przedstawieniu popołudniowem o godz. 3.30 po raz ostatni, barwną i melodyjną operetkę ze śpiewami i tańcami pt. „Wiesław“ czyli Wesele krakowskie i sztukę ludową w 2 obrazach pt. „Chłopi arystokraci“: na przedstawieniu wieczorowem o godz. 7.30 premjerę pięknego dramatu z życia cyganów ze śpiewami i tańcami Korzeniowskiego pt. „Cyganie“ z muzyką młodego kompozytora W. Geigera, kierownika orkiestry D. Ż. Obsadę „Cyganów“ stanowią czołowe siły teatru D. Ż. z Krajewską i Opolską, Jaksą i Orskim w rolach głównych.

---

to jakby kartony Grottgerowskie w transkrypcji na olejne malarstwo.

Cała jego twórczość przepojona jest myślą o Polsce. W czasie wojny światowej a w ostatnim okresie jego twórczości pojawia się coraz częściej w jego wspaniałych obrazach wizja Polski wolnej, choć jeszcze na tle pożogi i spustoszenia wojennego.

Z uczniów J. Malczewskiego namalował w tej epoce cały szereg obrazów o tematach patrjotycznych przepojonych głęboką miłością Ojczyzny znakomity **Wł. Hofman.** Oto przykładowo podaję tytuły niektórych z nich, przeważnie tryptyków: a więc osnute na kanwie „Anhellego“ Słowackiego różne warjanty p. t.: „Polonia“. „Polska zrywająca kajdany“, „Eloe zdobiąca groby wygnańców“, „Polska ze stygmatami“, następnie, „Na straży“, „Polska wyzwolona“ i t. p.; przepięknym jest obraz p. t.: „Matka Polka“, powtarzana w wielu warjantach, której Anioł Zmartwychwstania podaje do wychylenia kielich krwi. Należy wymienić z nich „Nike Legjonów“ unosząca się w triumfie nad pobojowiskiem. Proroczym jest obraz artysty namalowany jeszcze w roku 1917 p. tyt. „Przebudzenie Polski“ w którym postać, symbolizująca Polskę otaczają zbrojni legjoniści **ze swym dowódcą,** oczekujący jej zmartwychwstania.

Należy jeszcze wspomnieć o twórczości **St. Wyspiańskiego** w związku z ruchem niepodległościowym. Choć to był w pierwszym rzędzie plastyk i pozostawił po sobie bogatą spuściznę malarską, to jednak jego genjusz wypowiedział się w kierunku narodowym głównie w dramatach i utworach poetyckich, w których rzucił rodakom palące hasło porwania się do czynu, zdobycia niepodległości i własnego państwa, stając się jednym z wodzów duchowych narodu i jego natchnionym wieszczem.

Te ideowe założenia w twórczości malarzy naszych, jak również pisarzy i poetów z okresu lat niewoli, były ich największą zasługą. Ideowość ich była w swoim czasie patrjotycznym nakazem, któremu pod naporem panujących nastrojów, podporządkowali swój genjusz artystyczny. Swą misję spełnili godnie, ofiarnie i skutecznie, zyskując miłość narodu i jego wieczną wdzięczność.

W końcu nie można pominąć, że Akademja Sztuk Pięknych w Krakowie brała żywy udział przez swych wychowanków w przygotowaniu zbrojnego czynu dla zdobycia Niepodległości. Wskutek panującego w niej patrjotycznego nastroju, wielu młodych malarzy wyruszyło w pole w r. 1914 w oddziałach Legjonistów Polskich.

O ich ofiarnej służbie dla Ojczyzny świadczy honorowa tablica w tej uczelni, z wielką ilością nazwisk poległych dopiero ludzących się do pracy twórczej talentów.

Ign.

Życie gospodarcze.

Konsumcja piwa stale się obniża.

Chłody jesienne i zubożenie ludności spowodowały dalszy znaczny spadek konsumcji piwa. W październiku r. b. browary polskie sprzedały już tylko 86 tysięcy hektolitrów piwa wobec 96 tys. we wrześniu, 119 tys. w sierpniu i 137 tys. hl. w lipcu r. b.

W stosunku do października ub. r., w którym konsumcja wyniosła 105 tys. hl., spożycie w ubiegłym miesiącu spadło o 19 tys. hl.. czyli o 18.1%.

W ciągu pierwszych 10 miesięcy r. b. sprzedano ogółem 941 tys. hl. piwa, wobec 1 245 tys. hl. w odpowiednim okresie 1932 r. Oznacza to spadek konsumcji o 304 tys. hl., to jest o 24.4%.

Kredyt angielski dla eksporterów drzewa polskiego.

Dowiadujemy się, że Polska Agencja Eksportu Drzewa otrzymała od grupy banków angielskich krótkoterminowy kredyt w wysokości 400 tysięcy funtów szterlingów na sfinansowanie eksportu drzewa polskiego do Anglji i w celu zabezpieczenia tranzakcyj eksportowych przed wahaniami kursu funta.

Oprocentowanie pożyczki wynosi 5.8 procent w stosunku rocznym, prowizja 2 proc., koszty administracyjne pół proc. — Ogólny koszt pożyczki wynosi przeto zaledwie 3⅛ proc.

Opłata stemplowa od odpisów, wyciągów i innych świadectw.

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem skarbu wystosowało do wojewodów okólnik, wyjaśniający **wysokość opłat stemplowych od odpisów, wyciągów i innych świadectw z akt stanu cywilnego.**

Na obszarze województw poznańskiego i pomorskiego, oraz górnośląskiej części województwa śląskiego opłata stemplowa wynosi 1 zł. od każdego zaświadczenia faktu urodzin, zaślubin lub śmierci. Wyjątek stanowią odpisy, wyciągi i inne świadectwa z akt stanu cywilnego, wydawane przez duszpasterzy wojskowych.

Na pozostałym obszarze państwa wysokość opłaty stemplowej zależy od okoliczności, kto ponosi koszty utrzymania danego urzędu stanu cywilnego. Jeżeli świadectwo z ksiąg metrykalnych wydaje urząd, którego kosztów utrzymania nie ponosi skarb państwa, opłata stemplowa wynosi 1 zł. od każdego zaświadczenia urodzin, zaślubin i t. d. Jeżeli zaś skarb państwa ponosi koszty utrzymania urzędu stanu cywilnego, opłata stemplowa wynosi 3 złote; oprócz tej opłaty żadna inna nie może być pobierana.

Upadłość za niepłacenie pensji.

W ubiegłym tygodniu Sąd Okręgowy w Warszawie ogłosił upadłość firmie „Inż. S. Singer“, przyczem podstawą wniosku o ogłoszenie upadłości były **wyłącznie należności pracowników powyższej firmy za pracę.**

Jest to pierwszy tego rodzaju wypadek, gdyż zgodnie z obowiązującem orzecznictwem zaprzestanie wypłat tylko wtedy skutkować może ogłoszenie upadłości, o ile dotyczy zobowiązań handlowych.

Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę na posiedzeniu jawnem, na którem rzecznik wierzycieli-pracowników dowodził, że należności pracowników są również wierzytelnościami handlowemi. Zgodnie bowiem z orzecznictwem umowa, wiążąca pracodawcę z pracownikiem przedsiębiorstwa handlowego, ma w zastosowaniu do pracodawcy charakter handlowy, a ani prawo, ani praktyka sądowa nie wymagają, by wierzyciele ogłaszający upadłość byli handlującymi.

Sąd Okręgowy, podzielając powyższe wywody, ogłosił upadłość.

WYWÓZ KONI ZAHAMOWANY.

Wywóz koni z Małopolski według informacji Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie został całkowicie zahamowany skutkiem spadku szylinga austrjackiego i wysokich ceł we Francji i Belgji. Dopiero dzięki przyznaniu premji eksportowej jedna firma wywiozła do Austrji 17 koni żywych oraz do Belgji 27 koni żywych i 10 bitych.

—oo—

Perspektywa poprawy na rynku pszenicy

Międzynarodowy Instytut Rolniczy oblicza, że tegoroczne światowe zbiory pszenicy będą o 65 — 70 milj. kw. mniejsze, niż w roku ubiegłym. Jednocześnie jednak należy liczyć się z tem, że również potrzeby przywozu pszenicy będą mniejsze o około milj. kw. W rezultacie powstanie niedobór w wysokości conajmniej 30 milj. kw., co wpłynie niewątpliwie na zmniejszenie zapasów zboża, pozostałych z poprzednich kampanij. Instytut oblicza, że zapasy niewyczerpane w obecnej kampanji zbożowej wyniosą już tylko 139 milj. kw., co wpłynąć może na pewne polepszenie sytuacji na międzynarodowym rynku pszenicy i dodatnio oddziałać na kształtowanie się cen zboża.

Zmiany w notarjacie Apelacji krakowskiej

ZWOLNIENIA I PRZENIESIENIA.

W rezultacie zmian, jakie dokonują się w rejenturze na terenie apelacji krakowskiej, **zwolnionych zostaje 23 notarjuszy, a przeniesionych na nowe stanowiska 12.** Powstanie **nowych 7 stanowisk, a skreśleniu ulega jedno,** skutkiem czego dotychczasowa liczba 84 stanowisk rejentalnych w apelacji krakowskiej podnosi się do 90.

Zwolnieni zostali następujący notarjusze: **Myciński** Jan i **Wisłocki** Stanisław w Krakowie. **Machowski** M. w Rzeszowie. **Kosiński** L. w Mielcu. **Gutowski** Roman w Chrzanowie. **Posnóła** K. w Makowie Podhalańskim. **Gałziński** Stan. w Limanowej. **Nowak** J. w Brzesku. **Josse** A. w Leżajsku. **Karpiński** K. w Białej. **Bieliński** B. w Nowym Sączu. **Niwiński** St. w Brzostku. **Pisarczyk** W. w Tuchowie. **Gardziel** Stan. w Głogowie. **Tabeau** K. w Kolbuszowej. **Flis** Stanisław w Wadowicach. **Gliński** W. w Oświęcimiu. **Gutwiński** Fr. w Jaśle. **Heyda** Eug. w Tarnowie. **Karpiński** Fr. w Żywcu. **Kopacz** Błażej w Mielcu. **Pański** Adam w Strzyżowie, oraz **Michl** Alfred w Bielsku.

Przeniesieni zostali: **Mleczko** L. ze Starego Sącza do Krakowa. **Młynarski** Wł. z Tyczyna do Rzeszowa. **Wirski** J. z Dukli do Rzeszowa. **Govski** A. z Kęt do Dukli. **Rzepecki** Michał z Zatora do Nowego Targu. **Gerlach** Stanisław z Nowego Targu do Zatora. **Sadowski** Edward z Milówki do Tarnowa. **Wdówka** Gustaw z Niska do Wadowic. **Śpiewak** Antoni z Wojnicza do Mielca. **Grzybczyk** Jan z Sokołowa do Leżajska. **Zarosły** Jan z Zakliczyna do Sokołowa. **Foręba** Józef z Łańcuta do Frysztaka.

Następujące miejscowości będą miały o **jedną kancelarję więcej:** Kraków, Gorlice, Krosno, Bochnia, Chrzanów, Rzeszów, Żywiec.

Nowy Sącz, który dotychczas posiadał trzy notarjaty, będzie miał ich dwa.

Zmiany te wywołały w sferach zainteresowanych żywe poruszenie i są przedmiotem licznych komentarzy.

Zmniejszono o jedną liczbę stanowisk w Nowym Sączu, Strzyżowie i Mielcu. — Stworzono nowe stanowisko w Radomyślu Wielkim i nowe stanowisko we Frysztaku.

Należy nadmienić, że na terenie całego państwa liczba notarjuszy została ustalona na **780**, z czego na Sąd Ap. w Krakowie **przypada 90**, w Katowicach 28. W apelacji warszawskiej **187**, lwowskiej **163**, poznańskiej **150**, lubelskiej **96**, wileńskiej 66.

Podwójny atak na Roosevelta.

Przeciwko polityce walutowej Roosevelta, zmierzającej do inflacji dolara, rozwinęła się ostatnio niezwykle gwałtowna kampanja i to z dwu stron: Od wewnętrz kraju i ze strony zagranicy. Hasłem do ostrej walki o przyszłą politykę finansową Ameryki było ustąpienie doradcy skarbowego Roosevelta — prof. Sprague, który dymisję swą połączył z opublikowaniem treści listu wystosowanego do prezydenta a potępiającego jego politykę zakupna złota.

Silne wrażenie w Stanach wywołał również memorjał, wysłany do Białego Domu przez główną komisję Centralnego Banku Emisyjnego Stanów Zjedn., która wypowiedziała się ostro przeciw dotychczasowej polityce walutowej. Autorzy memorjału żądają kategorycznie powrotu do standardu złota, wyrażając przekonanie, że tylko przy pomocy stałej waluty można przeprowadzić skuteczną walkę z kryzysem.

Podobnie jak zwolennicy inflacji, mobilizowali na własną rękę opinję, znajdując zwłaszcza w sferach rolniczych żywy oddźwięk i poparcie i zdołali istotnie wpłynąć na kierunek polityki Roosevelta — tak obecnie z niemałem powodzeniem akcję tę prowadzą antyinflacjoniści, organizując komitety i wydając odezwy propagujące powrót do standardu złotowego. Podobny komitet powstał ostatnio w N. Jorku pod przewodnictwem Kemmerera, jako t. zw. komitet narodowy polityki monetarnej. Do komitetu należy 44 wybitnych ekonomistów amerykańskich. W odezwie, jaką wydano po utworzeniu, komitet potępia politykę inflacyjną, zalecając powrót do parytetu złota i współpracy międzynarodowej.

Drugi atak przyszedł od zewnątrz, ze strony Anglji. Podjęła ona w ub. piątek niespodzianie gwałtowne skupywanie dolarów, podbijając ich kurs i pragnąc w ten sposób zaznaczyć wobec Ameryki, że posiada dostateczne środki, ażeby inflacji dolara w Europie zapobiec. W sferach finansowych angielskich oczekują, że w ciągu najbliższych 24 godzin nastąpi ze strony Stanów Zjednoczonych ostateczne zdeklarowanie się co do stabilizacji dolara w stosunku do walut angielskiej i francuskiej.

Doniesienia z Ameryki wskazywałyby jednak, że Roosevelt konsekwentnie, mimo oporu będzie zmierzał raz obraną drogą.

Dolar 5·45 — 5·60.

W obrotach bankowych w Krakowie wystąpiła wczoraj dość znaczna zwyżka kursu dolara, który zyskał w porównaniu z poprzednim dniem — 15 punktów. Gdy w piątek dolar był 5.45 w żądaniu — w sobotę 5.60 zł., a 5.45 w płaceniu. — Zwyżka nastąpiła pod wpływem notowań zagranicznych.

Funt angielski osłabł cokolwiek skutkiem zwiększonej podaży na giełdach europejskich. Różnica wynosiła 3 grosze w porównaniu z poprzednim dniem. Obroty dolarem stosunkowo niewielkie, popyt znaczny. Widoczny jest nastrój wyczekiwania na decyzje Roosevelta wobec ultymatywnych żądań Anglji.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Radio.

Poniedziałek, dnia 27 listopada 1933.

Kraków (312,8 m). Godz. 7: Audycja poranna z Warszawy; 11.35: Program na dzień bieżący; 11.40: Transmisja z Warszawy; 11.50: Wiadomości bieżące: 11.57: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej; 12.05 Płyty; O 12.30 Transmisja z Warsz.; 15.25 Transm. z Warszawy; 15.40 Przegląd komunikacyjny; 15.45 Transm. z Warsz.; 17.50 Pogadanka „Drogi zakażenia w gruźlicy“; 18.00 Transm. z Warsz. 19.00 Program na dz. bież.; 19.05 „Najnowsze wydawnictwa“; 19.20 Rozmaitości; 19.25 Feljeton muzyczny „Co się podobało naszym matkom i ojcom?“; 19.40 Transm. z Warszawy i Lwowa; 22.25 Muzyka lekka; 23.00 transm. z Warszawy.

Lwów (380.7). G. 15.40 Kronika harcerska; 15.45 Chwilka LOPP.; 19.00 Feljeton literacki. 22.00 Posiedzenie lwowskiego Towarzystwa Miłośników Książki.

Warszawa (1411,8 m). Godz. 7: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“: 7.05: Gimnastyka: 7.20: Muzyka poranna; 7.35: Dz poranny; 7.40: D. c. muzyki porannej; 7.52: Chwilka gospodarstwa domowego; 7.55: Program na dzień bieżący: 11.40: Przegląd prasy; 11.50: Życie artystyczne stolicy: 11.57: Sygnał czasu, hejnał: 12.05 Płyty; 12.30 Dziennik południ.; 12.35 Wiadom. meteor.; 12.38 Dalszy ciąg muzyki z płyt; 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim: 15.30 Wiadom. gospodarcze; 15.40 Kronika harcerska; 15.45 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa; 15.55 Płyty; 16.40 Lekcja jęz. francuskiego; 16.55 Kwintet salonowy; 17.50 Skrzynka pocztowa rolnicza 18.00 Odczyt pt „Ideowa treść problemów kultury narodowej“; 18.20 Recital fortepianowy: 19.00 Program na dz. nast.; 19.05 Rozmaitości; 19.25 Transm. z Krakowa; 19.40 Wiadomości sportowe; 19.47 Dziennik wieczorny; 20.00 Koncert muzyki lekkiej, 21.00 Feljeton pt. „Tajemnica powodzenia książki“; 21.15 D. c. koncertu; 22.00 Transmisja ze Lwowa; 22.25 Muzyka tan.; 23.00 Wiadom. meteor. i komunik. policyjny: 23.05 Dalszy ciąg muzyki tan.

Katowice (408.7). G. 15.40 „Strażak Śląski“; 17.50 Porady radjotechniczne: 19.10 „Jakiż to miejsce zajmuje Polska w Europie?“

Z ruchu wyborczego.

ZGROMADZENIE KUPCÓW.

W dniu dzisiejszym, o godz. 11 i pół przed południem, w sali przy ul. św. Filipa 6, drugie piętro, odbędzie się zgromadzenie przedwyborcze kupców dzielnicy Kleparza. Porządek obrad zgromadzenia jest następujący:

1) **Zagajenie** przez Dyr. Stanisława **Burtana.**

2) Kupiectwo wobec wyborów do Rady m. Krakowa — referent dr. Marjan Kannenberg, zast. Dyr Banku Gosp. Kraj.

3) Co kupiec powinien wiedzieć o polityce zagranicznej Polski? — wygłosi Dr. Bolesław Czuchajowski, wiceprezes Zarządu Gł. Towarzystwa Szkoły Ludowej.

4) Rezolucja w sprawie wyborów. Projekt przedstawi i uzasadni wiceprezydent miasta, inż. Stanisław Skoczylas.

5) Dyskusja i uchwały.

Koniec punktualnie o godz. 12.45 w poł.

Niezależnie od tego zgromadzenia odbędzie się zgromadzenie ogólne kupców z innych dzielnic.

ORGANIZACJA KOMITETÓW OBYWATELSKICH.

We czwartek dnia 23 bm. odbyło się przy ul. św. Filipa 6 zgromadzenie organizacyjne przedwyborcze Komitetu Obywatelskiego Bezpartyjnego Bloku Pracy Gospodarczej, I obwodu, IV okręgu Kleparz.

Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego p. dra Stefana Bartynowskiego, zabrał głos dr. Bolesław Korolewicz, który w swym referacie omówił sprawę organizacyjną Komitetu Obywatelskiego Bezpartyjnego Bloku Pracy Gospodarczej, jakoteż oświetlił cele i zadania członków Bloku, jako przedstawicieli obywatelstwa w samorządzie.

Następnie zebrani ukonstytuowali się jako Obwodowy Komitet Obywatelski Nr. 1 Bezpartyjnego Bloku Pracy Gospodarczej.

Biuro Komitetu urzęduje codziennie od 10 do 12 przedpoł. i od 5—8 wiecz. w lokalu przy ul. św. Filipa 6, II p., tel. 137-99.

WSKAZÓWKI I INSTRUKCJE.

Główne Komisje wyborcze i okręgowe komisje wyborcze urzędują dla stron przedpołudniem od godz. 10 do 12 i popoł. od 15 do 18.

Spisy wyborców będą wyłożone do przejrzenia w lokalach okręgowych Komisyj wyborczych 26 bm. przez dni siedm, tj. do 2 grudnia br. włącznie, przez pięć godzin dziennie, to jest przedpołudniem od godz. 10—12 i od godziny 15—18-tej.

Najpóźniej do dnia 30 bm. wyborcy mają prawo zgłaszania do głównej komisji wyborczej list kandydatów na radnych. Kandydaci na radnych winni posiadać prawo wybieralności. Liczba kandydatów na poszczególnych listach nie może przekraczać trzykrotnej ilości mandatów radnych, przypadających na dany okręg wyborczy. Ta sama lista kandydatów nie może być zgłoszona w kilku okręgach wyborczych.

Każda lista kandydatów winna być podpisana, przez conajmniej 1/50 część wszystkich wyborców wpisanych do spisu wyborców danego okręgu. Za podstawę do ustalenia liczby potrzebnych podpisów służą spisy wyborców, sporządzone przez przełożonego gminy, bez uwzględnienia okresu reklamacji. Liczba 300-tu podpisów należy w każdym wypadku uznać za wystarczającą. Podpisujący listę winni podać adresy swoich mieszkań. Śmierć podpisującego, albo późniejsza utrata przezeń prawa wybierania nie powoduje unieważnienia listy. Wyborca ma prawo cofnąć złożony podpis pod listą kandydatów, najpóźniej do dnia 30 listopada 1933 r. Za pełnomocnika listy upoważnionego do porozumienia się z komisją wyborczą, uważa się osobę podpisaną na pierwszem miejscu, jako zastępcę pełnomocnika — podpisaną na drugiem miejscu — o ile w liście nie wskazano wyraźnie jako pełnomocnika i jego zastępcę innych osób.

B. sędzia Łopatto skazany na 3 lata więzienia.

Warszawa, 25. 11. (Telef. wł.). Sąd Okr. pod przewodnictwem sędziego Wiszniewskiego ogłosił **wyrok w sprawie Stanisława Łopatty.** Sąd uznał wszystkie zarzuty, zawarte w akcie oskarżenia za udowodnione i **skazał Stan. Łopattę za wzięcie od Korngolda łapówki w sumie 500 zł. na trzy lata więzienia i 5 lat pozbawienia praw,** a za ujawnienie temuż Korngoldowi wiadomości o zamierzonej u niego rewizji, **na dwa lata więzienia i 15 lat pozbawienia praw.** Jako łączną karę sąd wymierzył Stanisławowi Łopatcie **karę lat 3 więzienia i 5 lat pozbawienia praw.** Na poczet kary zaliczono oskarżonemu areszt prewencyjny.

W krótkich motywach sąd stwierdził, iż **tłumaczenie się oskarżonego, że żądał pieniędzy dla urzędnika** Wiszniewskiego, **było jedynie wykrętem.** Przy wymiarze kary sąd wziął pod uwagę rozmiar krzywdy moralnej, jaką wyrządził oskarżony swoim czynem porządkowi społecznemu. Sąd postanowił **pozostawić skazanego w więzieniu.** Adwokat Łopatty Niedzielski zapowiedział wniesienie apelacji.

Szef lotnictwa czechosłowackiego w Krakowie.

Wczoraj rano przybył do Krakowa samolotem gen. **Pffeifr,** szef lotnictwa czechosłowackiego, w towarzystwie szefa departamentu aeronautyki płk. **Rayskiego.** Gen. Pffeifr zwiedził zabytki Krakowa w towarzystwie płk. Lewandowskiego; o godz. 12-tej w południe dokonał przeglądu wojsk lotniczych i samolotów na lotnisku rakowickiem. Popołudniu p. generał udał się do Wieliczki, wieczorem zaś o godz. 7-mej był podejmowany przez gen. **Łuczyńskiego** w Grand-Hotelu. O godz. 21.25 nastąpił odjazd gen. Pffeifra pociągiem do Pragi; tą samą drogą zostanie odtransportowany samolot, gdyż lot w obecnych warunkach atmosferycznych jest niemożliwy.

Sukces krakowskiego obserwatorjum astronom.

Obserwatorjum astronomiczne w Krakowie zaliczane jest do wielkich obserwatorjów europejskich. Dowodem tego jest m. i. fakt, że w sprawozdaniu o działalności wielkich obserwatorjów w Europie, wygłoszonem przez p. A. Parra, prezesa brytyjskiej Assocjacji astronomicznej na tegorocznem walnem zebraniu tej assocjacji w Londynie, wymienione zostało m. i. i obserwatorjum krakowskie. Z działalności tego zakładu, kierowanego przez prof. T. Banachiewicza, p. Baar podkreśla wielką ilość dokonanych dostrzeżeń w samem obserwatorjum jak również na stacji Narodowego Instytutu Astronomicznego na Lubomirze (Łysinie) w Beskidach, oraz regularnie wydawane efemerydy gwiazd zmiennych, ułatwiające obserwacje w tej dziedzinie — innym instytucjom astronomicznym.

WALNE ZEBRANIE IZBY ADWOKACKIEJ.

W sobotę odbyło się walne zebranie krakowskiej Izby Adwokackiej. Wywiązała się na niem żywa dyskusja w sprawie odebrania b. sędziom przy wstępowaniu do adwokatury zaopatrzenia emerytalnego na czas wykonywania tego zawodu. Jest to postulat przyjęty już przez konferencję dziekanów i wicedziekanów rad adwokackich w Polsce. Zebranie ustaliło wysokość wkładki wpisowej na rok administracyjny 1933/34. Wkładka ta dla wszystkich wpisujących się wynosi 1.800 zł., a wyjątkowo może być zniżona do 500 zł. Aplikanci adwokaccy płacą z reguły 500 zł. Przy przesiedleniu się z innej izby będzie pobierana tylko różnica wkładki wpisowej. Przystąpiono wkońcu do uzupełniających wyborów do Rady i Sądu Dyscyplinarnego. O godz. 20 głosowanie trwa.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W KOŚCIELE KSIĘŻY PIJARÓW podczas Sumy o godz. 10 śpiewa chór żeński Seminarjum Państw. kurs V. pod kier. p. prof. J. Orzelskiej. O godz. zaś 12 grają na skrzypcach pp. Senowscy.

W KOŚCIELE KSIĘŻY MISJONARZY na Kleparzu w czasie Mszy św. cichej o godzinie 9.30 śpiewa chór mieszany Handl. i Biurowców pod kier. p. prof. J. Nowaka.

W BAZYLICE OO. FRANCISZKANÓW w niedzielę 26 bm. o godz. 12-tej z okazji uroczystości św. Cecylji, Patronki Chóru Cecyljańskiego, chór odśpiewa szereg pieśni i uroczyste „Te Deum“ O. Rizziego pod batutą p. prof. J. Nowaka. Przy organach prof. Mastella.

Nowa organizacja szkolnictwa powszechnego.

Warszawa 25. 11. (Telef. wł.). Minister oświaty ogłosił rozporządzenie **o organizacjach publicznych szkól powszechnych.**

Rozporządzenie postanawia, iż nauka w szkołach powszechnych **trwa 7 lat.** Szkoła powszechna jest **z reguły koedukacyjną, w wyjątkowych tylko wypadkach może być męska lub żeńska.** Pod względem organizacji, szkoły powszechne dzielą się na **szkoły stopnia pierwszego, drugiego i trzeciego.**

Szkoły powszechne stopnia pierwszego posiadają cztery klasy, z których pierwsza i druga mają kurs **jednoroczny,** klasa trzecia kurs **dwuletni,** a klasa czwarta kurs **trzyletni.** Przy liczbie uczniów do 60, szkoła powszechna stopnia pierwszego winna posiadać **jednego nauczyciela,** a przy liczbie uczniów od 61 do 120 **dwu nauczycieli.** Liczba godzin nauki wynosić ma tygodniowo przy jednym nauczycielu 30 godzin, a przy dwu nauczycielach 58 godzin. **Jeżeli na naukę religji przydzielone są godziny nadliczbowe, ogólna liczba godzin wzrośnie w szkołach powszechnych przy jednym nauczycielu do 34 godzin, a w szkołach powszechnych o dwu nauczycielach do 64 godzin tygodniowo.**

Szkoła powszechna stopnia drugiego posiada sześć klas w tem **pięć o kursie jednorocznym** i jedną o kursie **dwuletnim.** Przy liczbie ponad 121 do 161 uczniów posiadać ma szkoła powszechna stopnia drugiego **trzech nauczycieli,** a przy liczbie uczniów od 161 do 210, **czterech nauczycieli.** Nauka w szkołach o trzech nauczycielach obejmować ma 94 do 96 godzin tygodniowo, a w szkołach o czterech nauczycielach 114 godzin tygodniowo. **Jeżeli na naukę religji przydzielone są godziny nadliczbowe, ogólna liczba nauki wzrośnie w szkołach o 4 nauczycielach do 126 godzin tygodniowo.** W szkołach o trzech nauczycielach przewidziane jest **na naukę religji 8 do 10 godzin tygodniowo.**

Szkoła powszechna stopnia trzeciego posiadać ma **7 klas o kursie jednorocznym.** Przy liczbie uczniów nad 211 do 260 szkoła powszecha stopnia trzeciego posiadać winna **5 nauczycieli,** przy liczbie uczniów ponad 261 do 310 **sześciu nauczycieli.** — Przy liczbie uczniów powyżej 310, **siedmiu lub więcej nauczycieli** odpowiednio do liczby uczniów. W szkołach przy pięciu nauczycielach nauka trwa 154 godziny, przy sześciu nauczycielach 170 godzin tygodniowo, a w szkołach o siedmiu i więcej nauczycielach 184 i więcej godzin tygodniowo. **Jeżeli na naukę religji przydzielone są godziny nadliczbowe, ogólna liczba godzin odpowiednio wzrasta.** W szkołach stopnia trzeciego przeznaczonych jest, na **naukę religji przeciętnie 12 godzin tygodniowo.** Każdy nauczyciel uczy 30 godzin tygodniowo. **Liczba dni, przeznaczonych na naukę w ciągu roku szkolnego wynosić musi conajmniej 205.** — Pozatem na rok szkolny składają się dni wolne od nauki z tytułu niedziel, świąt religijnych i świąt państwowych, oraz feryj szkolnych.

Rok szkolny dzieli się na dwa półrocza szkolne. Nauka w szkołach powszechnych odbywa się w ciągu 6 dni w tygodniu. **Lekcja trwa 50 lub 45 minut, pauzy** między godzinami lekcyj **nie mogą trwać krócej niż 10 minut.**

W szkołach stopnia **drugiego i trzeciego** istnieją

rady pedagogiczne,

które są organem wewnętrznego życia szkolnego. **Radę pedagogiczną** tworzą: **kierownik szkoły** jako przewodniczący, **wszyscy nauczyciele i lekarz szkolny,** o ile sprawuje stałą opiekę lekarską nad daną szkołą. Rada pedagogiczna dba o poziom wychowawczy i naukowy szkoły, omawia i opracowuje ważniejsze sprawy wychowawcze i dba o całokształt życia szkolnego.

Rozporządzenie ministra oświaty o organizacji siedmioletnich szkół powszechnych **wchodzi w życie dnia 25 listopada b. r.**

W okresie wyjątkowo trudnych warunków finansowych **ogólna liczba uczniów w szkołach każdego stopnia może być o 20% większa od liczb ustalonych w niniejszem rozporządzeniu.**

Chautemps otrzymał misję.

Paryż. (PAT.). W obecnym kryzysie gabinetowym dominującą rolę odgrywają troski budżetowe i finansowe. Wszystkie dzienniki nalegają na **konieczność jaknajprędszego rozwiązania kryzysu.** Stabilizacja polityczna zdaniem prasy jest warunkiem niezbędnym zapewnienia równowagi budżetowej i bezpieczeństwa w sprawach finansowych.

Paryż. (PAT). Prezydent Lebrun kontynuował dziś rano narady z przywódcami stronnictw. Popołudniu miał wyznaczyć nowego premjera. Prawdopodobnie **kierownikiem nowego rządu będzie członek partji radykalno-socjalnej.** Według wszelkiego prawdopodobieństwa prezydent poleci misję utworzenia gabinetu **sen. Chautemps'owi.**

W kołach politycznych i prasowych panuje przekonanie, że prezydent **zwróciłby się niewątpliwie z propozycją stworzenia nowego rządu do Herriota,** gdyby na to pozwoliło jego zdrowie, wyczerpane niedawną chorobą.

Zebrania i narady grup politycznych, jakie odbyły się wczoraj w izbie ujawniły **stanowczą wolę grupy Flandina do współpracy z rządem.** Podstawą tej współpracy będzie przedewszystkiem **dążenie do zapewnienia równowagi budżetowej.** Rozmowy między przedstawicielami neosocjalistów i radykałów wykazują chęć odbudowy zjednoczenia stronnictw lewicowych.

Wydaje się jednak mało prawdopodobnem, **by udało się z udziałem neosocjalistów stworzyć trwały rząd kartelowy. Przyszły premjer będzie więc zmuszony do uformowania gabinetu, opartego na większości radykalnej. Rząd ten będzie przywiązywał największą wagę do swego programu finansowego, dążąc do skonsolidowania większości, która w pewnej chwili ujawniła się podczas ostatnich rozpraw izby.**

Paryż. (PAT). Agencja Havasa donosi, że o godzinie 15.45 p. Kamil Chautemps opuścił Pałac Elizejski i oświadczył przedstawicielom prasy, że Prezydent Republiki powierzył mu misję utworzenia nowego gabinetu.

Zgodnie ze zwyczajem, sen. Chautemps zastrzegł sobie udzielenie ostatecznej odpowiedzi po złożeniu wizyt protokolarnych przewodniczącym Izby i Senatu oraz ustępującemu prezesowi rady ministrów.

Świadek obciążający osk. Popowa.

Z PROCESU O POŻAR REICHSTAGU.

Lipsk, (PAT.) 44-ty dzień procesu wypełniło **całkowicie przesłuchiwanie jednego świadka, którego większość zeznań wprowadza w kłopotliwą sytuację oskarżonego Popowa.** U van der Lubbego znowu radykalna zmiana na lepsze. Jest staranniej uczesany i umyty, oraz ożywiony.

Świadek **Hirsch** wprowadzony zostaje pod eskortą policji. Konfrontacja z Popowem wykazuje, że **zaznajomili się po raz pierwszy w marcu w więzieniu śledczem w Berlinie.** Przedtem nigdy się nie widzieli i o sobie nie słyszeli. Świadek, który był redaktorem „Czerwonego Sztandaru“ i aktywnym współpracownikiem centralnego komitetu niemieckiej partji komunistycznej zaznajamia następnie trybunał z **różnemi przejawami działalności politycznej kierowniczych czynników politycznych w Niemczech** i zaznacza, że znany był **pod przydomkiem „Piotr“.** Jak wiadomo osobnik tego imienia zaopatrywał w swoim czasie oskarżonego Popowa w **różną zakazaną bibułę polityczną, książki** i t. d. W posiadaniu sądu znajduje się

mnóstwo kwitów pieniężnych

z podpisami, co do których świadek nie może powiedzieć z pewnością, czy jest to jego własny podpis. Pobrane pieniądze stanowią **ekwiwalent za różne prace publicystyczno-informacyjne.** Pokwitowania wręczał zazwyczaj niejakiemu **Brunonowi Petersonowi,** od którego otrzymywał również **pieniądze.** Pochodzenia ich nie zna. Ten ostatni, Peterson jest z tego powodu wmieszany w sprawę, że w posiadaniu Popowa znaleziono także **wiele pokwitowań pieniężnych z podpisem „Brunon“.**

Adwokat Teichert: Żądam przedłożenia mi do wglądu odnośnych kwitów, **bym mógł osobiście przekonać się, czy są one identyczne z kwitami, skonfiskowanemi u Popowa.**

Przewodniczący, oburzony z powodu nieuzasadnionych podejrzeń obrońcy, oświadcza: „Dziwię się panu, **że pan nie wierzy nawet trybunałowi.** Kwity zbadane zostały wielokrotnie przez ekspertów sądowych i są autentyczne, co stwierdzam z naciskiem.

W konsekwencji wniosku Teicherta Popow **następnie osobiście bada autentyczność kwitów.**

Przewodniczący: Popow, jak to się stało, że kwity te znalazły się w posiadaniu pańskiem?

Popow: Kwity te podpisywał własnoręcznie znany mi osobiście osobnik „Piotr“. Co do kwitów, podpisywanych przez zeznającego dziś Hirscha, to jest w tem jakaś tajemnica.

Przewodniczący: Niech Popow wyjaśni, kim jest właściwie wspomniany „Piotr“.

Popow w uniesieniu: Nie znam jego nazwiska. Powtarzam po raz tysięczny, że nic do sprawy dorzucić nie mogę. Dziwię się też konstrukcji pytań.

Przewodniczący przerywa **energicznie i wyprasza sobie tego rodzaju zwroty, obrażające** sądownictwo niemieckie. — Przewodniczący. **Gdzie i wśród jakich okoliczności poznał oskarżony Popow „Piotra“?**

Popow: W jednej z kawiarń na Placu Poczdamskim w Berlinie. Oświadczyłem poprzednio, że osobnik ów władał słabo językiem rosyjskim, którym Hirsch zupełnie nie włada.

Świadek Hirsch: Jest rzeczą wykluczoną, by ekwiwalent za moje prace, które dotyczyły jedynie wewnętrznych stosunków politycznych w Niemczech, pochodzić mógł od oskarżonego Popowa.

Adwokat Sack: Niech świadek wyjaśni, jakim materjałem zajmował się wówczas, komu dyktował pracę i kto mógłby w tej sprawie udzielić wyjaśnień?

Hirsch: Prace moje stanowiły **materjał informacyjny, przeznaczony dla przywódców komunistycznych i odnosił się do wewnętrznej** sytuacji w Niemczech. Pisałem je sam.

Sack: Komu w takim razie wysyłał pan ten materjał?

Hirsch: W zasadzie wyłącznie stenotypistce partyjnej, która ekspedjowała go dalej.

Adwokat Teichert: Czem należy tłumaczyć, że świadek — jak zeznał poprzednio — posługiwał się głoskami niemieckiemi, podczas gdy kwity podpisywał głoskami łacińskiemi? Sąd zażądał wobec tego pokazu pisma dla ewentualnego **porównania charakteru pisma Hirscha.** Świadek pisze pod dyktando.

Przewodniczący: Dla sądu jest rzeczą wysoce znamienną, że **pan nie może podać bliższego pochodzenia pieniędzy.** Prawdą jest że świadek w Wiedniu posługiwał się również pseudonimem „Piotr“, o którym w okresie wstępnego śledztwa wspominał także Popow. **Dziś przeczy — mówiąc, że wówczas mówił nieprawdę.**

Świadek Hirsch: Zgadzam się, że już w czasie pobytu w Austrji nazywano mnie „Piotrem“, jednak w tym czasie z emigracją polityczną stosunków nie utrzymywałem.

Adwokat Teichert: Jeżeli sąd utrzymuje, iż kwity są napisane własnoręcznem pismem Hirsza o powołanie grafologów.

Dymitrow oburzony obciążającemi zeznaniami Hirscha oświadcza. Dziwię się, że świadek Hirsch jako dziennikarz **nie może z dokładnością powiedzieć, czy istotnie jest to jego własnoręczny podpis.** Stwierdzam, że faktycznie „Piotra“ znam osobiście, z Hirschem Popow nic wspólnego nie miał. Dalsze słowa Dymitrowa stanowią **stek obraźliwych zwrotów pod adresem sądu.** Przewodniczący kilkakrotnie przerywa Dymitrowowi i usiłuje wprowadzić tok rozprawy na spokojne tory. Dymitrow mimo protestów mówi dalej. Przewodniczący po chwili oświadcza: **Zachowaniem swojem robi pan wrażenie, jakby pan chciał przewodniczyć rozprawie. Do tego nie dopuszczę.** Odbieram panu głos. Dymitrow: Panie przewodniczący! Proszę mi pozwolić jasno się wypowiedzieć. Jedynie pana uznaję za swego zwierzchnika, pozostali panowie są dla mnie bez znaczenia. Na tem kończy się rozprawa przedpołudniowa.

Po przerwie zeznaje **Tanew** i stwierdza, że Piotra, który utrzymywał kontakt z Popowem **znał osobiście, ale nie** przypomina on sobie zupełnie świadka Hirscha.

Na tem rozprawę odroczono do poniedziałku

Konflikt niemiecko-austrjacki z powodu zajścia granicznego.

Berlin. (PAT). W sprawie **niemiecko-austrjackiego incydentu granicznego** biuro Wolffa komunikuje, że **rząd Rzeszy,** opierając się na wynikach śledztwa, przeprowadzonych na miejscu zajścia przez niemiecką komisję sądowo-wojskową, **podejmie stosowne kroki u rządu związkowego Austrji. Dochodzenia komisji ustaliły, że żołnierz Reichswehry zastrzelony został na terytorjum niemieckiem w odległości 800 m. od granicy, oraz, że dokonali tego 3 członkowie Heimwehry.**

KOMUNIKAT PIM-a O POGODZIE.

Prognoza na niedzielę: Pomorze i Wileńskie: Chmurno z możliwością przelotnych opadów śnieżnych. Nocą lekki mróz. Dniem temperatura w pobliżu zera. Umiarkowane wiatry północno-wschodnie. **Pozostałe dzielnice kraju:** Przeważnie pochmurno i mglisto z opadami śnieżnemi obfitszemi w południowych dzielnicach kraju. Lekki spadek temperatury. Umiarkowane wiatry północno-wschodnie i wschodnie.

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane „ „	50 „
Komunikaty po kronice „ „	60 „
„ na 1-szej „ „	70 „

Drobne za wyraz	10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.	
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.	
Za zastrzeżeniemiejsca dolicza się 25 proc.	

Wydawca za „Głos Narodu" Sp. z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.